

ROTA

Słyszalne na Litwie na falach krótkich

poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ - 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ - 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

22-28 lutego 2024 r., nr 1296

Magiczny bal studniówkowy w Gimnazjum im. św. U. Ledóchowskiej w Czarnym Borze

Symboliczny krok w dojrzałość

W magicznej atmosferze przyozdobionej sali gimnazjum 9 lutego odbył się wyjątkowy bal studniówkowy XXVIII promocji, noszący tytuł „Noc dworskiego blasku”.

Sala Iłnita niczym niebiosa pełne gwiazd, a wszyscy obecni goście byli zachwyceni nie tylko elegancją, lecz także wyrafinowaniem tego wyjątkowego wydarzenia. Każdy, kto miał już okazję doświadczyć swojej własnej studniówki, wie, że to magiczny czas, a tegoroczni maturzyści mieli okazję przekonać się o tym osobiście. Bal studniówkowy to nie tylko wyjątkowe wydarzenie, które pozostaje w pamięci na całe życie, ale także symboliczny krok w dorosłość.

Po uroczystym przemówieniu dyrektorki Ligii Korzeniewskiej, koncert studniówkowy rozpoczął się od tradycyjnego poloneza, wykonanego przy dźwiękach muzyki M. K. Ogińskiego „Pożegnanie

ojczyzny”. Wieczór był również uświetniony obecnością licznych gości, w tym nauczycieli, rodziców, absolwentów poprzednich promocji oraz starosty gminy Czarny Bór Tadeusza Aszkielańca. Uczniowie przedstawili imponujący repertuar artystyczny, który był bogaty serdecznymi słowami skierowanymi do nauczycieli i rodziców. Drogim maturzystom, życzymy jak najlepszych wyników na maturze, spełnienia marzeń o studiach oraz radości w dalszym, już dorosłym życiu. To niezwykle wydarzenie zostało przeżyte z ogromną radością, pozostawiając uczestnikom mnóstwo niezapomnianych przeżyć.

Inf. wł.

Fot. Elżbieta Lubartowicz



Niebowskazy

O nawróceniach

W jaki sposób Bóg nawraca grzeszników rozmaicie

*często jak wiatr co pędzi stado kapeluszy
chwyta duszę wprost z miejsca i targa za uszy*

*niekiedy z uśmiechem, prawie że wesóło
święci biorą za rękę i bawią się w kóło*

*a czasem - nie do wiary
ni z tego ni z owego
tżę zdejmujesz z twarzy
jak pieszczotę śniegu*

Ks. Jan Twardowski

Pielgrzymka wiernych z Wileńszczyzny do Lipska i Różanegostoku

Powierzyć własne intencje



FOT. JAN LEWICKI

Okres Wielkiego Postu jest szczególnym czasem różnych form modlitwy – Drogi Krzyżowej, Gorzkich Żali i zapewne pielgrzymek. Właśnie 17 lutego do Lipska i Różanegostoku – sanktuariów maryjnych – udała się autokarem pielgrzymka z różnych parafii Wilna i Wileńszczyzny – bł. Jerzego Matulewicza, św. Jana Bosko, Wojdat, Ejszyszek, Czarnego Boru, Rudomina, Kolesnik pod pieczę Stanisława Łabowicza, wieloletniego organizatora pielgrzymek.

Własne intencje pielgrzymi składali na ręce towarzyszącemu im jako opiekunowi duchowemu księdzu Tadeuszowi Švedavičiusowi, proboszczowi parafii kolesnickiej. W drodze słuchano opowiadania
Dokończenie na s. 6

Echa naszych publikacji

Ksiądz Dionizy Chlewiński – filomata

W numerze trzecim „Tygodnika Wileńszczyzny” z tego roku Jan Lewicki przypomniał postać Ignacego Domeyki, wielkiego Polaka z Nowogródzczyzny. Nawiązując do tego artykułu pragnę zaprezentować postać mniej znaną, ale związaną z Domeyką i Adamem Mickiewiczem, filomatę ks. Dionizego Chlewińskiego. Jako ciekawostkę należy podkreślić, że Domeyko i ks. Chlewiński razem tłumaczyli dla Tatarów nowogródzkich Koran, którego zachowany fragment kilka lat temu opublikował Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Ksiądz Dionizy Chlewiński studiował na Uniwersytecie Wileńskim w krótkotrwałym okresie jego świetności. Po reorganizacji z 1803 r., od kiedy nosił oficjalną nazwę Imperatorski Uniwersytet Wileński, szybko osiągnął wysoki poziom nauczania. Miał wybitnych profesorów, a także



i wybitnych studentów, którzy zapisali się złotymi zgłoskami w kulturze polskiej. By jedyną uczelnią tego okresu na ziemiach Rzeczypospolitej pod zaborami, w której nauczano w duchu polskim.

Stanisław Staszic o wileńskiej uczelni powiedział: „Gdyby światło nie zapaliło się w Wilnie, zgastoby w całej Polsce”. Warto tu przytoczyć słowa Bohdana Podoskiego: „Istotnie, światło, które podówczas zapłonęło w Wilnie, pierwszej było jakości. Co więcej, Wszechnica Ba-

Dokończenie na s. 20

Maksyma tygodnia:

„Mądry człowiek nie oplakuje przegranej, lecz szuka sposobu, jak wyleczyć odniesione rany”.

Szekspir

Joanna Warecha nową dyrektorką TVP Wilno

„Telewizja to praca zespołowa ...”

Wileńskim oddziałem Telewizji Polskiej kieruje Joanna Warecha. Dziennikarka, reżyserka i dokumentalistka od blisko 30 lat związana z mediami.

„Cieszę się, że mogę współtworzyć kanał TVP Wilno. Jestem przekonana, że z tak wspaniałym zespołem, będziemy mogli zaproponować naszym widzom kolejne, ciekawe formaty telewizyjne. Telewizja to praca zespołowa, dlatego mocno stawiam na zespół” – mówi nowo mianowana dyrektorka.

Jednym z priorytetów Joanny Warechy jest zwiększanie świadomości na temat Polaków mieszkających na Litwie wśród Polaków w Polsce. „Zależy mi na tym, żeby wszyscy się nawzajem poznawali a informacje o Wileńszczyźnie, o Polakach tu mieszkających, o ich troskach, radościach i pomysłach były obecne na antenach Telewizji Polskiej w Polsce” – zaznacza nowa dyrektorka.

Joanna Warecha rozpoczęła pracę zawodową w Telewizji Polskiej w 1997 roku, dołączając do zespołu Re-



dakcji Rolnej. Od 2007 roku do 2010 kierowała zespołem informacji i produkcji TVP Olsztyn. Szeftowała także serwisom TVP INFO, była dyrektorką programową TVP3 Regionalna. Jest twórczynią wielu formatów telewizyjnych, reportaży, filmów dokumentalnych. Była między innymi reżyserką programu lifestylowego „Tygiel” oraz szefową wydawców w nadawanym na żywo programie porannym „Wilno na dzień dobry”.

Dziennikarka jest laureatką

prestżowego stypendium Pulitzer Center, które zostało przyznane na realizację projektu poświęconego walce o przywracanie godności ponad dwu milionowej grupie społecznej, mieszkańcom i pracownikom byłych Państwowych Gospodarstw Rolnych, którzy w czasie transformacji stracili swoje miejsca pracy.

Joanna Warecha objęła stanowisko po Mirosławie Ciunowiczu, który kierował stacją od momentu jej powstania.

Śp. Stanisław Prutkowski



Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że 17 lutego 2024 r. odszedł do wieczności śp. Stanisław Prutkowski.

Śp. Stanisława Prutkowskiego, nauczyciela, członka koła ZPL w Ojranach, członka AWPL-ZChR, jednego z założycieli wspólnoty p.w. Świętej Anny w Duksztach, wieloletniego sołtysa sołectwa w Giejsiszkach, znała i lubiła cała okolica. Wraz z małżonką można było go spotkać na wszystkich spotkaniach i imprezach. Udział w nich śp. Stanisław uznawał za honor i zaszczytny obowiązek Polaka. Przyjmował ten dar jako przyjemność, która pozwalała na bycie w gronie rodaków i dzielenie się swą wiedzą, umiejętnością, sukcesem i troską.

Urodził się 8 października 1942 r. we wsi Giedrojciszki gminy Mejszagola rejonu wileńskiego w rodzinie Feliksa i Konstancji Prutkowskich. Ukończył szkołę średnią w Mejszagole. Wkrótce został powołany do wojska. Później skończył studia polonistyczne w ówczesnym Wileńskim Instytucie Pedagogicznym.

W 1969 r. podjął pracę jako nauczyciel języka polskiego i geografii w Antokalskiej Szkole Ośmioletniej w gminie Dukszty, która później została przemianowana na Ojrańską Szkołę Podstawową. Prowadził lekcje prac i wychowania fizycznego. Szkoła była jego życiem, poświęcił jej ponad 40 lat. Był człowiekiem mądrym i wykształconym. Wieloletnie doświadczenie nauczyciela pomagało mu udzielać ludziom właściwych porad w rozwiązywaniu różnych problemów, zawsze był gotowy do pomocy.

W 1975 r. Stanisław ożenił się z Anną Żylińską, przez 48 lat stanowili zgodne nauczycielskie małżeństwo. W 1977 r. doczekali się syna Andrzeja. Anna wraz z mężem pracowała jako nauczycielka biologii, plastyki i religii w tej samej szkole. Przez całe swe życie byli razem na dobre i złe czasy, zawsze wspierając i ciesząc się nawzajem.

Stanisław był członkiem Związku Polaków na Litwie od początku jego powstania. Przez wiele lat był także słuchaczem Akademii Trzeciego Wieku w Wilnie. Był to człowiek nie tylko o szerokich zainteresowaniach, ciekawił się poezją, historią, ale także „dobrą duszą”, „złotą rączką”, pomocnikiem i doradcą. Ciekawił się wszystkim co się działo w parafii, brał czynny udział w życiu parafii pw. św. Anny w Duksztach w rejonie wileńskim. Ciągłe pomagał przy remoncie kościoła i plebanii. Umiał ukazać poddanie i dziękczynność w oddaniu Bogu. Nigdy nikomu nie odmówił pomocy, pomagał mieszkańcom swojej wsi oraz parafianom.

Stanisław Prutkowski swym zachowaniem i postępowaniem nigdy nie zapominał być „człowiekiem” wśród ludzi, być „człowiekiem” dla człowieka.

Związek Polaków na Litwie łączy się w bólu i smutku oraz składa wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Bliskim i słowa otuchy w tym trudnym czasie. Pan Stanisław pozostanie na zawsze w pamięci nie tylko przyjaciół, wiernych uczniów, rodziców i nauczycieli, ale także parafian oraz mieszkańców Wileńszczyzny.

Niech dobry Bóg otworzy Mu bramy Swego Królestwa.

WIEŚCI z Wileńszczyzny

Transmisja Mszy św. z Dukszt

W niedzielę 25 lutego TVP Wilno będzie transmitowało o godz. 10.00 Mszę św. z kościoła św. Anny w Duksztach.

Obecny kościół w Duksztach był budowany w latach 1850 – 1856. 23 października 1856 r. kościół wzniesiony z kamienia i czerwonej cegły w stylu neogotyckim został konsekrowany przez biskupa W. Żylińskiego. W 1868 r. kościół został odebrany od katolików i przerobiony na cerkiew. W 1918 r. świątynia została zwrócona wiernym.



Dzień Odrodzenia Państwa Litewskiego w Trokach

Z okazji 16 lutego – Dnia Odrodzenia Państwa Litewskiego w Trokach odbyły się różne przedsięwzięcia. Był bieg 16 kilometrową trasą, który zorganizowało Trockie Centrum Sportu. W południe w Bazylice Nawiedzenia NMP sprawowano uroczystą Mszę św. w intencji Ojczyzny. Po nabożeństwie jego uczestnicy zgromadzili się w Centrum Kultury i Sztuki, gdzie odbył się koncert Litewskiej Orkiestry Symfonicznej pod batutą Karolisa Variakojisa. Z orkiestrą wystąpili soliści Kristina Zmalaitė i Edmundas Seilius. Odegrano hymn państwowy. Następnie głos zabrał mer rejonu trockiego Andrius Šatevičius, który złożył życzenia z okazji święta. Życzenia złożyli także posłowie na Sejm RL Edita Rudelienė i Kęstutis Vilkauskas. Następnego dnia 17 lutego w Trockim Centrum Kultury i Sztuki z koncertem wystąpiła orkiestra z Kijowa, która zaprezentowała program „Wolna muzyka”. Dźwięczały ukraińskie jak też i litewskie utwory.

Dzień Chorego w Hanuszyszkach



11 lutego w Świątym Dniu Chorego w szpitalu w Hanuszyszkach była sprawowana Msza św. przez proboszcza parafii hanuszyskiej s.ś. Apostołów Jakuba i Filipa ks. Algimantasa Gaidukevičiusa. Wraz z pacjentami i medykami uczestniczyli w niej wicemerkwi rejonu trockiego Jolanta Abuvevičienė i Jonas Kietavičius, starościna Hanuszyszek Zita Anulienė.

Wystawa malarska - pokłosie pleneru

12 lutego w galerii samorządu rejonu trockiego została otwarta wystawa malarska, będąca pokłosiem ubiegłorocznego lipcowego pleneru „Landwarów inaczej”, zorganizowanego przez bibliotekę w Landwarowie. Uczestniczyło w nim 10 znanych artystów malarzy. Ekspozycję zaprezentowała kierowniczka biblioteki w Landwarowie Dalia Bagdziuvenė.

Teatralizowany koncert Olanach

24 lutego w ośrodku kultury w Olanach z okazji Dnia kultury starostwa olańskiego odbędzie się teatralizowany koncert pt. „Posyła mnie mateczka”. Towarzyszyć mu będzie wystawa wspólnoty „Vienkiemis”.

W Podbrodzkim Centrum Kultury

28 lutego w Centrum kultury w Podbrodzu o godz. 18.00 odbędzie się pokaz litewskiego filmu dokumentalnego „Na wiościach przez Atlantyk” opowiadający o Aurimasie Valujevičiusie, który przed rokiem przepłynął Atlantyk z Europy do USA. Cena biletu – 6 euro.

Jan Lewicki

Jaki znak twój?



Gdy minister oświaty w rządzie Andriusa Kubiliusa Gintaras Steponavičius przeprowadzał swoją niestawną reformę oświaty, to też wymógł na szkołach mniejszości narodowych nauczanie dwóch przedmiotów tematycznych w języku państwowym. Miało to służyć dobru dziecka, a zarazem, jak gotów był na byczej skórze się podpisać minister, nie miało mieć dalszej kontynuacji lituanizacji szkolnictwa polskiego w naszym kraju.

Łotewski wariant stopniowej likwidacji szkół narodowych w języku niepaństwowym na Litwie nigdy nie miał się ziścić. Chodziło jedynie o kilka przedmiotów, by lepiej wdrożyć młodzież do przyszłych studiów wyższych, jakie przecież w naszym kraju odbywają się w języku litewskim. Tymczasem minęła zaledwie nieco więcej niż dekada od pamiętnej reformy Steponavičiusa, a jego obietnice ulotniły się jak dym z fajki wypuszczony przez bladą twarz. Minister w międzyczasie odszedł z polityki w niestawie oskarżony o nieprawne gromadzenie funduszy na swe kampanie wyborcze. Koło historii zaś zatoczyło swój krąg. Do rządu w Wilnie na powrót wróciła liberalno-liberalna koalicja, czyli koalicja landsbergistów (którzy w swym szyldzie partyjnym mają mylący wyborców wpis „konserwatyści”) z liberałami. Na stołku ministra oświaty, nauki i sportu usiadł Gintautas Jakštas, specjalista bardzo wąziutkich profilów, bo pozbawiony nawet kompetencji odróżniania kobiety od mężczyzny, i on to ogłosił wbrew temu, co na byczej skórze obiecywał Steponavičius, że będzie szukał podstawy prawnej, aby zlikwidować szkoły rosyjskie w naszym kraju. Gdy mu politycy (również z szeregow koalicyjnych) wybili tak bezpośredni zamiar z głowy, rząd Ingridy Šimonytė swój cel strategiczny postanowił osiągnąć rękoma swych partyjnych kameradów tyle że szczebla samorządowego. Postanowiono zainszynizować oddolną inicjatywę merów, którzy nagle poczuli potrzebę – a jakże – niesienia pomocy młodzieży nielitewskiej w jej potencjalnych trudnościach językowych w studiowaniu na Litwie w języku państwowym. Gorący kartofel majstrowania przy lituanizacji szkół mniejszości narodowych przerzucono zatem na merów samorządów, na których rewirach funkcjonują szkoły z polskim i rosyjskim językami nauczania.

W Wilnie do sprawy bardzo aktywnie włączył się tandem Benkunskas Šileris, reprezentujący w stolicy barwy partii rządzących na szczeblu centralnym. Pisaliśmy już, że wicemer Šileris rozesał pisma do dyrektorów gim-

nazjów, progimnazjów oraz szkół podstawowych nauczających w stolicy po polsku bądź po rosyjsku, w których zażądał od swych podwładnych prawem kaduka, by ci natychmiast zwiększyli tygodniowo liczbę godzin litewskiego o dwie. Postawił też wymóg, aby w swych placówkach zaczęli tworzyć klasy, w których cały proces nauczania miałby się odbywać wyłącznie po litewsku (język ojczysty tylko na dodatkowych lektoratach miałby być przyswajany przez uczniów). Dyrektorzy trochę ostupieli z powodu takich żądań pracodawcy, gdyż nie są one w jego kompetencji. Podstawy programowe i ich kształtowanie są wyłączną domeną ministerstwa oświaty.

Bezprawne działania trzeba więc było ubrać jakoś w szatki legalizmu, więc wiceminister oświaty Ramunas Skardžius zainszynizował naradę z wódcami samorządów, na których terenach działają placówki z nielitewskim językiem nauczania w celu uprawomocnienia ich do działania. Na zebraniu, jak wynika z relacji mediów, jak z rogu obfitości padały oddolne propozycje wicemerów, jak należy pomagać uczniom nielitewskich szkół, by ulepszyć im start w życie dorosłe, uszczęśliwić ich pozbawiając prawa do nauki w języku ojczystym, uatrakcyjnić im naukę wprowadzając np. 50 proc. przedmiotów do nauczania po litewsku. Idee były twórcze, a potrzeby ich wdrażania wręcz musowe. Bo jak wyraził się wicemer Šileris, nie chciałby on, by „Wilno stało się przystankiem tranzytowym dla ruskiego miru”. No nikt przecież nie chciałby tego, więc argument Šilerisa wybrzmiał trochę jak szantaż. Przy czym odpowiedzialność zbiorową mieliby ponosić nie tylko rosyjskie dzieci, ale też polskie. Bo przecież propozycja, by połowę wszystkich przedmiotów nauczać w języku państwowym dotyczyła wszystkich szkół mniejszości narodowych. Tak samo idea, by na szczeblu nauczania przedszkolnego zwiększyć z 8 do 20 godzin wykładanie po litewsku.

Wiceminister Skardžius rad zaangażowaniu i zapałowi stołecznych wódcarzy wykonkludował ze spotkania następująco brzmiącą myśl: „Należy wytyczyć wyraźną minimalną granicę, ile uczyć się języka litewskiego. I to byłoby obligatoryjne dla wszystkich samorządów, wszystkim szkołom mniejszości narodowych”. Zauważmy „wszystkim”, a nie tylko tym z ruskiego miru. Ale to nie koniec jeszcze konkluzji wiceministra. Dalej bowiem on podbija bębenek lituanizacyjny: „A samorząd, gdyby dostrzegł takie możliwości, chęć i rebusy wykonywać to z większym przyśpieszeniem, w większej objętości, to mógłby to czynić”. Czyli plan jest klarowny. Rząd i ministerstwo umywają ręce jak Piłat, bo nie mogą likwidować szkół mniejszości narodowych z powodu braku podstaw prawnych oraz potencjalnego międzynarodowego skandalu, ale mero- wie na swych rewirach mogą to robić oddolnie. Pirmyn, podjudza minister

swych partietisów, macie wolną rękę, a niech wam możliwości, chęci i rebusów nie zabraknie.

Jest to oczywisty zamach na szkolnictwo mniejszości narodowych, mimo dawnych zarzeczeń polityków liberalno-liberalnej koalicji, że żadnych modeli łotewskich na Litwie nie będzie. Na Łotwie, przypomnijmy, są kardynalnie inne uwarunkowania, gdy idzie o rosyjską mniejszość. Różni nas z sąsiadem z północy pod tym względem niemal wszystko. Uwarunkowania historyczne, liczebność rosyjskiej mniejszości oraz jej wpływ na życie polityczne i społeczne kraju. Na Łotwie rosyjskojęzyczni stanowią ponad 30 proc. wszystkich mieszkańców, u nas zaledwie ok. 6 proc. W stolicy Łotwy Rydze Rosjanie wręcz stanowią większość, dzięki czemu Nił Uszakow, etniczny Rosjanin, mógł wielokrotnie wygrywać tam wybory mera. Rosjanie na Łotwie ogólnie należą do wpływowej, zamożnej grupy narodowościowej, nie zawsze lojalnej wobec swego kraju. Jest zatem tam (jak i w sąsiedniej Estonii) sytuacja ekstrema, gdy idzie o napływową ludność rosyjską, z którą nasi sąsiedzi muszą sobie radzić. Na Litwie nic takiego nie występuje albo – jeżeli już – to w skali nieporównywalnej z sąsiadami. Likwidacyjne zapędy konserwatystów i liberałów mają więc czysto charakter polityczny, odwrotny na wszystkich mniejszościach. Litewskiej sytuacji narodowościowej nie powinniśmy porównywać z łotewską czy estońską. Jeżeli już to moglibyśmy równać się na Skandynawów. Przecież prezydent Dalia Grybauskaitė tak niedawno jeszcze próbowała przekonać Europę, że jesteśmy narodem północnym, nie wschodnim. Ciężymy do Skandynawii. Skoro tak, to może powinniśmy też ciężymy do jej wzorców w zakresie rozwiązywania kwestii oświaty mniejszości narodowych. W Finlandii mimo że Szwedów tam jak na lekarstwo, to język szwedzki jest państwowy, na Wyspach Alandzkich funkcjonuje szkolnictwo szwedzkie, w kraju zaś działają uniwersytety z językiem wykładowym szwedzkim.

W ataku na szkoły mniejszości pod pretekstem geopolitycznym landsbergistom chodzi o zupełnie inne „barany”, jak mówią francuzi. Chcą je zniszczyć, bo od dawna mają taki plan. Podmiana języka ojczystego na język państwowy ma służyć temu, by młodzież z tych szkół zaczęła kształtować swe myśli nie w języku ojczystym tylko państwowym. By ten ostatni stał się pierwszym językiem dla dzieci z rodzin również polskich. A język ojczysty stałby się językiem ewentualnie wyuczonym, o ile w ogóle. A pamiętajmy, że język, w którym myślimy, formuje naszą tożsamość, samookreśla nas od strony narodowościowej. Podpowiada nam – „jaki (jest) znak twój”. Gdy pierwszym językiem, w którym formujemy myśli, stanie się język państwowy, to tylko kwestią czasu będzie, kiedy rozplynie się nam nasza tożsamość.

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego

TYDZIEŃ NA LITWIE

Konserwatyści na dnie rankingu popularności

Jak wynika z badań opinii publicznej przeprowadzonych w ubiegłym miesiącu mieszkańcy Litwy najgorzej oceniają działalność ministra spraw zagranicznych, konserwatysty Gabrieliusa Landsbergisa. Aż 78 proc. respondentów oceniło go negatywnie i tylko 17 proc. pozytywnie. Tuż za nim uplasowała się liderka Partii Wolności Aušrinė Armonaitė, którą pozytywnie oceniło 18 proc., a 74 proc. negatywnie. Podobny wynik otrzymał również „ojczulek narodu” prof. Vytautas Landsbergis, którego negatywnie oceniło 74 proc. badanych, a pozytywnie – 19 proc. Uznania i podtrzymania w oczach respondentów nie uzyskała również premier Ingrida Šimonytė. Konserwatystkę pozytywnie oceniło prawie 20 proc., ale negatywnie aż 74 proc.



Większość mieszkańców kraju nie popiera wprowadzenia nowego podatku



4 z 10 mieszkańców Litwy poparłoby ewentualny podatek na obronność od 2025 roku, wynika z danych upublicznionego sondażu przeprowadzonego przez spółkę „Baltijos tyrimai”. Z kolei 54 proc. mieszkańców Litwy byłoby przeciw wprowadzeniu nowego podatku. Z badania wynika, że 20 proc. respondentów poparłoby

wprowadzenie podatku na obronność, gdyby płacili go zarówno mieszkańcy, jak i przedsiębiorcy. 16 proc. poparłoby wprowadzenie podatku, gdyby płacili go wyłącznie przedsiębiorcy i zaledwie 4 proc. uczestników sondażu opowiedziało się za takim podatkiem, gdyby płacili go wyłącznie osoby fizyczne – wszyscy mieszkańcy kraju. 6 proc. respondentów w ogóle nie miało zdania na ten temat.

Litwa zwiększa wydatki na obronę

Tymczasem w tym roku na zakup dronów bojowych planuje się wydać 36 mln euro – poinformował o tym minister ochrony kraju Arvydas Anušauskas. Podkreślił, że Litwa jest jedynym krajem wśród państw bałtyckich, w którym siły obrony powietrznej posiadają jednostkę bezzałogowych systemów powietrznych. W celu zaangażowania litewskiego przemysłu do produkcji dronów od 2022 roku w kraju są organizowane Dni Dronów, na które są zapraszani przedstawiciele zainteresowanych firm. W 2023 roku Litwa na obronę przeznaczyła 2,52 proc. PKB. W roku bieżącym na ten cel przewidziano 2,75 proc. Ekspertów zaś twierdzą, że Litwa na obronę powinna wydawać co najmniej 3 proc. Produktu Krajowego Brutto.



Przedstawiciele banku przestrzegają przed „romantycznymi” amantami



Jak wynika z danych banku „Swedbank”, w ubiegłym roku w wyniku działań podszywających się pod „romantycznych” amantów bądź amantek oszustów klienci stracili ponad 300 tys. euro. Znaczącą część środków, dzięki czujności bankowych specjalistów ds. bezpieczeństwa, udało się zachować i zwrócić. Jak stwierdza się w oświadczeniu banku, zwrócono ponad 230 tys. euro. W komentarzu zwrócono uwagę na to, że w ubiegłym roku zanotowano mniejszą aktywność miłośników „romantycznych” znajomości za pośrednictwem Internetu, tym niemniej straty w wyniku podobnych działań są znaczne. Jak poinformowała Justina Bagdanavičiūtė, rzeczniczka prasowa banku „Swedbank”, w roku ubiegłym z „romantycznymi” amantami zetknęło się 148 klientów, czyli o 20 proc. mniej niż w roku 2022. Przestrzegła, by nie ulegać emocjom, nie tracić głowy i zachować maksymalną czujność.

13-krotne zmniejszenie akcyzy na gaz płynny

Od 1 marca tego roku akcyza na gaz płynny (LPG) na Litwie spadnie ponad 23-krotnie, z 304 euro do 13 euro za tonę – zdecydował wreszcie Sejm. Obniżenie akcyzy było jednym z żądań protestujących w styczniu rolników, którzy domagali się, by ten podatek nie był wyższy niż u najbliższych sąsiadów. Na Łotwie obowiązuje stawka zerowa, a w Polsce wynosi zaledwie 13 euro. Drastyczną podwyżkę akcyzy na LPG – oprócz rolników – ostro krytykowali również litewscy przedsiębiorcy. Andrius Romanovskis, prezes Konfederacji Przedsiębiorców Litwy podkreślał, że poprzez takie działania „zdujemy nasz własny przemysł, przemysł spożywczy, naszą własną produkcję”.



Głównym celem wyborczego maratonu powinny być wybory do Seimasu

Rok 2024 będzie na Litwie rokiem potrójnych wyborów, w maju prezydenckich, w czerwcu euro-parlamentarnych a w październiku do Seimasu. Można śmiało powiedzieć, że będzie to wyborczy maraton, podczas którego tak jak w najstawniejszym od starożytności biegu, trzeba rozłożyć siły i cele tak, aby na finiszu uzyskać jak najlepszy wynik, aby w trakcie wyborczego biegu nie marnować czasu i energii na to, co już w poprzednich latach zostało osiągnięte i udowodnione. Tym finiszem, swobodną wyborczą metą będą wybory do Seimasu. Myślę, że Polacy na Wileńszczyźnie, których polityczną reprezentacją jest Akcja Wyborcza Polaków na Litwie – Związek Chrześcijańskich Rodzin rozumieją to doskonale, bo w kraju anachronicznej i ciągłej dyskryminacji polskości, polska partia musi działać według strategii „oblężonej twierdzy”, by mobilizując siły wybierać i osiągać cele najważniejsze dla polskiej Wspólnoty. I w tych właśnie kategoriach trzeba spojrzeć na oświadczenie AWPL – ZChR mówiące o tym, że lider partii rozważa możliwość nie wzięcia udziału w wyścigu prezydenckim.

Tomaszewski trzykrotnie wygrał wybory prezydenckie na Wileńszczyźnie

Wybory prezydenckie na Litwie mają zawsze swoją specyfikę, o



czym w ostatnich wyborach przegrała się kandydatka konserwatyistów w drugiej turze, otrzymawszy niespodziewanie niskie poparcie, nawet mniej głosów niż w pierwszej turze. Prezydentem tym razem został Gitanas Nausėda. W wyborach od 2009 roku bardzo dobre wyniki uzyskał lider AWPL-ZChR, który pod własnym, nieukrytym polskim szyldem zdecydowanie wygrał ze wszystkimi kandydatami w rejonie wileńskim i sołecznickim, a także w Wisagini oraz poszczególnych dzielnicach Wilna, rejonów trockiego, szyrwinckiego, święciańskiego, ignalińskiego i jezioroskiego. W sumie z woli wyborców był pierwszy w około dwustu dzielnicach wyborczych kraju, co stanowi 10 proc. dzielnic Litwy, a w skali kraju otrzymał od 4 do 8,2 proc. głosów. I jest to bez wątpienia wymowny przykład poparcia i zaufania wyborców, jakim cieszy się od lat.

I trzykrotnie udowodnił, że Polacy są gospodarzami Ziemi Wileńskiej

Ale to, co jest najważniejsze, że już po raz trzeci z rzędu był zdecydowanie bezkonkurencyjny w rejonach tradycyjnie zamieszkałych przez Polaków, gdzie zdeklasował, a wręcz znokautował swoich rywali. Stąd też nie bez powodu nazywany jest „prezydentem Wileńszczyzny”, a uzyskiwane tam przez niego wyniki wyborcze potwierdzają ten nieformalny, bo honorowy przecież tytuł. Bez wątpienia Tomaszewski jest głosem Wileńszczyzny, jest jej liderem, a zdecydowana większość jej mieszkańców utożsamia się z nim, jako tym, który najlepiej reprezentuje ich interesy i skutecznie walczy o ich prawa. To prawdziwy patriota i z takiej patriotycznej rodziny pochodzi. Rodzice byli nauczycielami w polskich szkołach na Wileńszczyźnie, a jego stryj był żołnierzem AK. Natomiast sam Waldemar Tomaszewski bronił polskości jeszcze w czasach sowieckich, gdy w 1980 roku w szkole wskazał wprost na sowieckich sprawców mordu katyńskiego, za co był prześladowany. Start w wyborach prezydenckich dał możliwość zaprezentowania programu AWPL-ZChR na całej Litwie, zwłaszcza podczas debat prezydenckich, które cieszyły się wielkim zainteresowaniem. Dzięki temu mógł przedstawić pozytywny dorobek Wileńszczyzny i zarządzanych przez Polaków samorządów.

Przekazał również szczegóły programu socjalnego i społecznego partii, choćby wsparcia rodzin, bezpłatnych leków dla seniorów, wsparcia dla rolników czy rozwoju szkolnictwa. Mówił, jak ważna jest sprawiedliwość społeczna, wartości chrześcijańskie i prorodzinne, obrona życia nienarodzonych, pomoc zwykłym ludziom oraz obrona praw mniejszości narodowych jako priorytety jego działania. Dotarcie z tymi informacjami do wyborców ma istotne znaczenie w kontekście zbliżających się jesiennych wyborów parlamentarnych. Tomaszewski trzykrotnie wygrał wybory prezydenckie na Wileńszczyźnie i trzykrotnie udowodnił, że Polacy są gospodarzami tej Ziemi. Bezapelacyjnie, pewnie i jednoznacznie trzy razy pokonał prezydentów Litwy, dwukrotnie Dalię Grybauskaitė w roku 2009 i 2014 oraz Gitana Nausėdę w 2019 roku.

Cele prezydenckie zostały osiągnięte, czas skupić się na wyborach do obu parlamentów

Tym samym osiągnięto wszystkie cele nakreślone przez polską partię. Czy trzeba w tej sprawie czegoś więcej, raczej nie. Zatem niewystawianie kandydata w tegorocznych wyborach prezydenckich wydaje się logiczne. Udowodnienie po raz czwarty tego samego, co udowodnione zostało już wielokrotnie mija się trochę z celem.

Zwłaszcza, że odbyłoby się to wielkim wysiłkiem ludzi, wysiłkiem organizacyjnym i kosztami finansowymi. Lepiej i jedno i drugie skumulować i skierować na wybory europejskie, a przede wszystkim do Seimasu, gdzie decyduje się ustawa polityka dla całego kraju, w tym w sprawach tak ważnych jak prawa mniejszości narodowych. Jak ważna jest to kwestia dla Polaków na Litwie nikogo nie trzeba przekonywać. I tak jak w biegu maratońskim, warto rozsądnie skoncentrować się na celu najważniejszym w tym wyborczym biegu. Jest jeszcze jeden argument, myślę, że równie ważny, obecny prezydent Nausėda realizuje bliską AWPL - ZChR politykę wartości, w tym prorodzinnych, jak też w sferze społecznej i socjalnej. Warto więc może to rozważyć i zwiększyć jego szanse na reelekcję, by nie pozwolić objąć fotela prezydenta Litwy przez polityka o antypolskim nastawieniu, choćby z opcji landsbergistów. Polska partia w wyborach prezydenckich osiągnęła już wszystkie cele, teraz czas mądrze to wykorzystać dla wzmocnienia polskiej Wspólnoty. Jednym jestem pewny od lat, niezależnie od okoliczności, Waldemar Tomaszewski podejmie najbardziej optymalną decyzję w interesie i dla dobra Wileńszczyzny.

dr Bogusław Rogalski

*autor jest politologiem i historykiem, byłym europoseł, ekspertem ds. polonijnych i międzynarodowych

W Rudominie świętowano rocznicę odzyskania niepodległości

Jednym z najważniejszych świąt państwowych na Litwie jest Dzień Odrodzenia Państwa Litewskiego. 16 lutego 1918 roku doszło do podpisania Aktu Niepodległości Litwy, w wyniku czego nasz kraj po wielu latach zniewolenia uzyskał suwerenność. Pragnąc uczcić tak ważne dla historii Litwy wydarzenie Centrum Kultury w Rudominie zaprosiło 16 lutego na uroczyste obchody.

Tego dnia odbyła się bitwa intelektualna, którą poprowadził Dziugas Kuliešius – dziennikarz, prowadzący programy radiowych, jak też imprez, przedstawiciel Ligi Umysłów „Ko nežino Kazys?” (pol. „Czego Kazys nie wie?”), od 12 lat organizującej bitwy intelektualne na całej Litwie oraz poza jej granicami.

W bitwie intelektualnej wzięło udział 6 drużyn. Do bitwy stanęli przedstawiciele Kalwiszek, Ławaryszek, Skojdziszek, Rudomina, rodzina Pocijów z Grygaj oraz drużyna „Trio+1”. Bitwa składała się z trzech rund. Uczestnicy odpowiadali na pytania dotyczące historii rejonu wileńskiego, Litwy, jak też podpisania Aktu Niepodległości Litwy, symboli państwowych. Na podanie prawidłowej odpowiedzi zawodnicy w jednej

rundzie mieli tylko 35 sekund, a w drugiej - 50 sekund. Wiadomo powszechnie, że bitwa intelektualna – to gra zespołowa, podczas której liczy się nie tylko wiedza, ale też bystrość umysłu i szybka reakcja.

Podczas rozgrywek intelektu-



alnych drużyny zawzięcie rywalizowały ze sobą. Każda drużyna chciała zwyciężyć. W bitwie intelektualnej zwyciężyła drużyna „(A) vietiniai” z Rudomina. Drugie miejsce zdobyła drużyna z Kalwiszek. Na trzecim miejscu uplasowała się drużyna ze Skojdziszek. Z rąk organizatorów laureaci otrzymali dyplomy oraz nagrody rzeczowe. Nagrody pocieszenia otrzymały również drużyny, które uplasowały

się poza podium bitwy intelektualnej. Była to nie tylko okazja do sprawdzenia wiedzy, lecz także do dobrej zabawy. Uczestnicy mieli również okazję poznać wiele nowych intrygujących faktów z historii Litwy.

Po bitwie intelektualnej wszy-

scy zostali zaproszeni na koncert „Najdroższe kolory trzy”. Piękne widowisko przyszykował i zaprezentował Zespół Pieśni i Tańca „Świesa” z Akademii Oświaty Uniwersytetu Witolda Wielkiego, którego kierownikiem artystycznym jest Jolanta Kisielytė-Sadauskienė. „Świesa” prowadzi swoją działalność artystyczną już od 70 lat. Jest to kolektyw studentów – przyszłych nauczycieli – zajmujący się litewską

muzyką ludową, pieśnią i tańcem. Zespół stanowią trzy różne grupy: orkiestra, chór, tancerze.

To było niezwykle spotkanie z piosenką litewską oraz tańcem. Zespół zapewnił dawkę dobrej energii oraz świąteczny nastrój. Zachwycona publiczność nie szczędziła rąk obdarzając kolektyw hucznymi oklaskami. Na obchody Dnia Odrodzenia Państwa Litewskiego w Rudominie przybyli dostojni goście: poseł na Sejm Republiki Litewskiej Czesław Olszewski, wicemerc Samorządu Rejonu Wileńskiego Edyta Tamošiūnaitė, radni Samorządu Rejonu Wileńskiego. Była też obecna kierowniczka Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Samorządu Rejonu Wileńskiego Lilia Andruszkiewicz oraz starosta Gminy Rudomino Józef Szatkiewicz. „Vardan tos Lietuvos vienybė težydi! Jak niezwykle ważne są te słowa. Ten dzień jest dla nas ważny dlatego, że żyjemy na tej ziemi. Musimy ją kochać i szanować. Życzę wszystkim przede wszystkim pokoju, abyśmy mogli spokojnie żyć, radować się, kochać i szanować jedni drugich” – powiedział w swoim przemówieniu Czesław Olszewski.

„Przed 106 laty sygnatariusze otwarli drogę państwowości.

Ale jakie to ma znaczenie dla nas dziś? Dziś my wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za nasze państwo i jego rozwój. Jakie będzie państwo dzisiaj, zależy od nas wszystkich, sumiennie i odpowiedzialnie pracujących, wychowujących dzieci w miłości do bliźnich i ojczyzny. Jesteśmy odpowiedzialni za taką Litwę, jaką pozostawimy następnym pokoleniom. Życzę, abyście się cieszyli i szczyli, świętowali i pracowali dla dobra naszej ziemi, naszej ojczyzny” – powiedziała Edyta Tamošiūnaitė.

Do zebranych zwróciła się też radna Mirosława Klim, która podkreśliła, że „każdy z nas musi szanować to, co ma – nasze tradycje, historię i starać się, aby nasza przyszłość była bardziej wspaniała”. Życzyła wszystkim pokoju w duszy i w naszej ojczyźnie. Organizatorem święta było Centrum Kultury w Rudominie, pod kierownictwem Wiolety Cereszki.

Dyrektor ka Centrum Kultury w Rudominie Wioleta Cereszka podziękowała wszystkim przybyłym na święto artystom, gościom i publiczności oraz życzyła wszystkim zaszczepiać miłość do ojczyzny, pielęgnować naszą kulturę i tradycje.

Na podst. inf. Centrum Kultury w Rudominie



Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim

Ks. dr M. Kołodziej:
Wielki Post to jest 40 dni pracy nad sobą. Prawdziwy post to jest przemiana naszego serca, stylu bycia, postępowania, dokonywanie właściwych wyborów, a odrzucanie tego, co jest dalekie od Jezusa

Wielki Post to jest 40 dni pracy nad sobą. One nie biorą się znikąd, tylko ze Starego Testamentu. Sam Jezus poszedł później na pustynię i był tam 40 dni. Naród wybrany idzie przez 40 lat do ziemi obiecanej. To właśnie jest praca nad sobą na pustyni, zmiana swojego serca, stylu życia, myślenia. My czasami podejmujemy słabe postanowienia na Wielki Post, natomiast tutaj trzeba wejść na inny poziom, jak np. Ezechiel pokutował za grzechy Judy, jak Jonasz nawoływał, żeby mieszkańcy Niniwy się nawrócili. Myślę, że prawdziwy post to jest ten, do którego zachęca nas Ojciec Święty poprzez udanie się na pustynię – to jest przemiana naszego serca, stylu bycia, postępowania, dokonywanie właściwych wyborów, a odrzucanie tego, co jest dalekie od Jezusa – stwierdził ks. dr Marcin Kołodziej, liturgista, kanonista, w audycji „Aktualności dnia” na antenie Radia Maryja.



Anna

Podczas Wielkiego Postu módlmy się nie tylko za siebie, ale i za bliźnich, szczególnie tych uzależnionych od jakichkolwiek nałogów, ale też osób samotnych, życiowo rozbitych, chorych.

Mateusz

W rozważaniach przed środą popielcową papież Franciszek zaznaczał:
– Miłość Boga i bliźniego jest tą samą miłością;
– tym, co należy potępić, jest deficyt nadziei;
– na ile ten Wielki Post będzie okresem nawrócenia, na tyle zagubiona ludzkość odczuje wstrząs kreatywności: błysk nowej nadziei.

Teresa

Niech modlitwa, post i jałmużna wzmacniają naszego ducha, by pełniej być człowiekiem i łatwiej pokonywać trudy codzienności.

Czytelnik

Wielki Post możemy przełożyć na nasze codzienne relacje z innym człowiekiem. Dajmy więcej czasu drugiemu człowiekowi, bądźmy z drugim człowiekiem, a gdy trzeba służmy pomocą.

Adam

Post umacnia naszą więź z Bogiem, bliźnimi i samymi sobą.

R.

Bez nawrócenia serca, czyny pokutne pozostają bezowocne i kłamliwe. Wykorzystajmy więc ten czas właściwie.

Janina

Trzy główne praktyki: modlitwa, post i jałmużna, są kluczowymi elementami Wielkiego Postu, podkreślającymi duchowe przygotowanie do Wielkanocy. Modlitwa wzmacnia relację z Bogiem, post jest formą pokuty i samodyscypliny, a jałmużna wyraża miłość i troskę o bliźnich.

Teresa

Dobrze przeżyty Wielki Post gwarantuje piękne przeżycie świąt. Jest fundamentem do prawdziwej radości ze Zmartwychwstania Jezusa.

Krystyna

Nie ma lepszego czasu na odnowienie lub pogłębienie wiary niż Wielki Post. Ten czas może być niezwykle satysfakcjonującym czasem dla naszego życia w wierze.

Waldemar Tomaszewski o ostatnich aktualnościach politycznych

To bezprawie i cwaniactwo. Tak prezes ZPL, europoseł skomentował pomysły litewskich polityków, dotyczące wprowadzenia zmian w szkołach mniejszości narodowych na Litwie. Podkreślił, że nigdy nie będzie zgody na ograniczanie praw mniejszości narodowych w temacie szkolnictwa i w tym celu będą zastosowane wszystkie możliwości prawne. Nie wyklucza też protestów. Poruszył też temat nagonki po uroczystościach upamiętnienia pomordowanych mieszkańców wsi Koniuchy w rejonie sołecznickim oraz odpowiedział też na pytanie, czy będzie kandydował w majowych wyborach prezydenckich i czerwcowych wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Patriota

Bardzo dobry i mocny wywiad Tomaszewskiego: „Udało się jednoznacznie wygrać wybory na Wileńszczyźnie. Stworzyliśmy historię na długie lata do przodu i nikt już nie powie, że jesteśmy jakimiś spolonizowanymi Litwinami” - zgadzam się, to historia, którą nikt podważyć nie zdoła.

Ryszard

Jak zawsze lider AWPL wypowiada się treściwie na ważne tematy. Szczególnie bulwersują działania wicemera Wilna odnośnie szkół mniejszości narodowych. To niedopuszczalne i skandaliczne, łamiące prawa obywatelskie oraz umowy międzynarodowe. Jak zajdzie potrzeba znowu odbędą się protesty i strajki, bo nie damy krzywdzić naszych dzieci, naszej przyszłości.

Polak

Z tak wyrazistym liderem na pewno obronimy polskie szkolnictwo przed nacjonalistami od Landsbergisa.

wileński

Zawsze z ciekawością słucham wywiadów W. Tomaszewskiego. Prezes AWPL-ZChR jest politykiem pryncypialnym, trzyma się zasad i wartości tak w działalności publicznej, jak i życiu codziennym. Dlatego jest dla Polaków z Litwy wielkim autorytetem, prawdziwym liderem, który cieszy się powszechnym szacunkiem i zaufaniem. Jeśli zdecyduje się kandydować, będzie miał jak zawsze mój głos!

Janusz

Tak jak głosi nasze hasło: w jedności siła. Razem damy radę, obronimy nasze szkoły przed bezprawiem.

czytelnik

Z pewnością Landsbergisowi i li-



tewskim nacjonalistom nie śniło się, że Polak będzie brał udział w wyborach na prezydenta Litwy, uzyskując znakomity wynik w skali kraju (nawet blisko 10 proc.), natomiast na Wileńszczyźnie zwycięży zdecydowanie ze wszystkim konkurentami. Tym samym została potwierdzona silna pozycja polskości na Wileńszczyźnie.

Alek

Bardzo godnie ZPL upamiętnia polskie rocznice, bohaterów i wydarzenia. Tak też było niedawno w Koniuchach, oddając hołd niewinnym ofiarom mordu dokonanego przez partyzantów żydowskich i sowieckich. Inne znakomicie organizowane przez ZPL uroczystości patriotyczne odbywają się w Krawczunach, Zułowie, na wileńskiej Rossie i w wielu innych miejscach historycznych upamiętnień.

Bohatyrowicz

Całą tę prowokację z wieńcami pod pomnikiem i zamieszanie wokół uroczystości upamiętnienia pomordowanych mieszkańców wsi Koniuchy rozpętała niejaka Beata Pietkiewicz. Wszczęła szum i nagonkę na sołecznicki samorząd, a to sztuczny wyreżyserowany przez nią temat. Ale to nie wszystko, bo w nieładny sposób w wywiadzie w radiu u Widtmann oczerniała samorząd i miejscowych działaczy ZPL, którzy zorganizowali te ważne i piękne uroczystości ku pamięci pomordowanych ofiar. WSTYD Pietkiewicz, wstyd!!!

greg

Dalsze zwiększanie liczby lekcji języka litewskiego w szkołach mniejszości narodowych prowadzi do lituanizowania dzieci i młodzieży. STOP dyskryminacji, STOP litewskiemu nacjonalizmowi!

szeroka działalność ZPL

W 2023 roku koła i oddziały Związku Polaków na Litwie przeprowadziły ponad tysiąc imprez. Te sztandaro-

we, wielotysięczne imprezy to m.in. majowa Parada Polskości, która w minionym roku zgromadziła ok. 10 tysięcy rodaków. To również patriotyczno-historyczne wydarzenia, takie jak obchody rocznicy Operacji „Ostra Brama” na Rossie i w Krawczunach, Bitwy Warszawskiej w Zułowie, uroczystości ponarskie i in. Ważne jest pielęgnowanie pamięci o naszych bohaterach przodkach. Z pewnością dynamika naszych imprez będzie zachowana również w tym roku. Innym ważnym elementem działalności ZPL są również festyny kultury polskiej, odbywające się z wielkim rozmachem na terenach 11 oddziałów organizacji, cieszące się ogromną popularnością i będące manifestacją polskości. Na przykład na ostatnim Festynie Kultury Polskiej „Kwiaty Polskie” w Niemenczynie na scenie wystąpiło aż 1300 artystów. Ważne są również święta dożynkowe szeroko organizowane przez koła ZPL w wielu miejscowościach Wileńszczyzny. Wszystkie te działania ZPL mają na celu integrowanie społeczności, kultywowanie dziedzictwa oraz wzmacnianie polskości.

Rafał W.

Z jednej strony premier Šimonytė zapewnia, że nic się nie wydarzy, a jednocześnie minister oświaty i wicemera Wilna przypuszczają atak na szkoły mniejszości narodowych. To faktycznie cwana technika by podstępem przepychać oczywiste bezprawie i uderzać w naszą społeczność, szczególnie w dzieci i młodzież czyli pokolenia przyszłości. Na to absolutnie nie ma i nie będzie naszego przyzwolenia.

Darek

Zgadzam się z prezesem ZPL że lietuvisi podstępem i cwaniactwem forsują lituanizowanie młodego pokolenia. Oraz że nie można pod żadnym pozorem im ustępować na tym polu.



Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYZNY

Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,
Wileńszczyzny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spíž.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Szanowni Czytelnicy!
Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!

Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tatarzy. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwona szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg Honor Ojczyzna”.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 22-28 lutego 2024 r.

- ☐ 22 lutego 1956 r. w Ejszyskach urodził się Waldemar Nowicki, handbolista, mistrz i wicemistrz olimpijski, mistrz świata.
- ☐ 23 lutego 1903 r. w Wilnie urodził się Antoni Uniechowski, malarz, grafik, scenograf, ilustrator, m.in. ilustrował „Potop” Henryka Sienkiewicza.
- ☐ 23 lutego 1927 r. odbyła się pierwsza „Środa Literacka” w Celi Konrada w Wilnie.
- ☐ 24 lutego historyk, właściciel drukarni w Wilnie Adam Honory Kirkor opublikował przewodnik „Przechadzki po Wilnie i okolicach”.
- ☐ 25 lutego 1907 r. w Wilnie urodził się Antoni Gołubiew, pisarz, publicysta katolicki, współzałożyciel grupy poetyckiej „Żagary”.
- ☐ 25 lutego 2016 r. odbyła się uroczystość inauguracyjna gimnazjum w polsko-rosyjskiej szkole w Grzegorzewie.
- ☐ 26 lutego 1806 r. urodził się Jan Kazimierz Wilczyński, lekarz, działacz kultury, kolekcjoner, wydał znakomity „Album de Wilna” czyli „Album Wileńskie”.
- ☐ 26 lutego 1808 r. urodził się Aleksander Zdanowicz, wileński historyk, filolog, pedagog, autor podręczników, współredaktor „Kurier Wileńskiego”
- ☐ 26 lutego 2009 r. w Wilnie zostało założone Stowarzyszenie Literatów Polskich na Litwie a jego prezesem został Aleksander Sokołowski.
- ☐ 27 lutego 1974 r. w Gdańsku zmarła Eugenia Kobylińska-Masiejewska, nauczycielka, wileńska poetka i pisarka.
- ☐ 27 lutego 2005 r. zmarła Maria Niedźwiecka, filolog-slawista, wykładowczyni filologii polskiej na Uniwersytecie Pedagogicznym w Wilnie.
- ☐ 27 lutego 1839 r. w Wilnie rozstrzelano Szymona Konarskiego, działacza niepodległościowego, członka organizacji „Młoda Polska” i Stowarzyszenia Ludu Polskiego.
- ☐ 28 lutego 1777 r. król Stanisław August Poniatowski swoim przywilejem pozwolił dominikanom utrzymywać w Wilnie aptekę „Pod Łabędziem”, która na początku XX wieku stała się własnością rodziny Rodowiczów.

185. rocznica śmierci Szymona Konarskiego

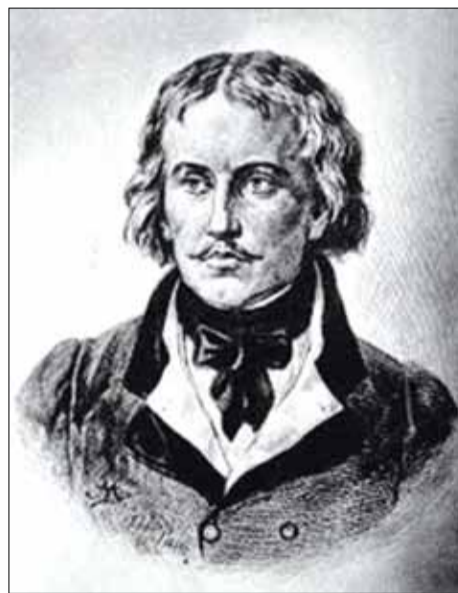
Bohater narodowy

Szymon Konarski urodził się 5 marca 1808 r. w majątku Dobliszki k. Olity. Naukę rozpoczął w szkole podwydziałowej w Sejnach, a następnie naukę kontynuował w szkole wojewódzkiej w Łomży. 22 marca 1826 r. wstąpił do pułku strzelców pieszych, już 10 października 1827 r. otrzymał awans na podoficera.

Szymon Konarski brał udział w powstaniu listopadowym, brał udział w bitwach, pod Wawrem, Grochowem, Liwem. Awansował na porucznika. Po upadku powstania został, wraz z innymi, internowany przez Prusaków. Kilka lat przebywał za granicą, m.in. we Francji i Anglii. Do kraju wrócił w 1835 r. jako

emisariusz paryskiego ugrupowania emigracyjnego. Najpierw zatrzymał się w Krakowie. Następnie podążył na Wołyń, zatrzymując się w Olyce. Tam rozpoczął agitację rewolucyjno-demokratyczną. Działające na ziemiach zabranych różne organizacje konspiracyjne Szymon Konarski starał się połączyć w Związek Ludu Polskiego. Pod przybranymi nazwiskami wędrował od Dorpatu do Odessy, wciągając do konspiracyjnego Związku Ludu Polskiego ponad trzy tysiące osób. Wokół jego

postaci szybko rosła legenda. Postanowił prowadzić systematyczną i długotrwałą pracę z ludem, kształtować jego świadomość narodową.



W maju 1838 r. Konarski przybył do Wilna, gdzie kierował związkiem studentów Akademii Medyko-Chirurgicznej. Jak podaje Vladas Dréma w książce „Wilno, które zniknęło”, tajne posiedzenia spiskowców pod wodzą Konarskiego odbywały się w zakonspirowanej kawiarni, która mieściła się w tzw. Kardynalii. Budynek ten na rogu Świętojańskiej i Zamkowej już nie istnieje.

Na skutek zdrady został w Wilnie aresztowany. Udało mu się jednak uciec, ale został roz-

poznany i 27 maja 1838 r. zakuty w kajdany. Pozostał w nich przez dziewięć miesięcy, aż do śmierci. W więzieniu był okrutnie torturowany.

27 lutego 1839 r. został rozstrzelany w Wilnie. W miejscu kaźni Szymona Konarskiego, w pobliżu ul. A. Vivulskio znajduje się duży głaz podparty z tyłu, z następującym napisem: „TU STRACONY/ BOHATER NARODOWY/ SZYMON KONARSKI/ 27 LUTEGO 1839 R./ ALE POLSKĘ ZBAW PANIE/ POLSKĘ WYBAW BOŻE”. Na pomniku widoczny jest ślad po rzeźbie Orła Polskiego, zniszczonego po wojnie. Pamiątkę tę w swoim czasie odnowiła Wrocławska Fundacja im. Adama Mickiewicza. Miejscem stracenia opiekuje się pobliskie Gimnazjum im. Szymona Konarskiego.

Wiele źródeł przekazuje wieść, że zwłoki Konarskiego pochowano na nieistniejącym dziś Cmentarzu Ewangelickim przy ul. K. Kalinausko (Konarski był wyznania kalwińskiego). Podobno potajemnie ciało jego w nocy, tuż po egzekucji, przeniesiono na ten cmentarz. Z kajdan natomiast wykonano kilkadziesiąt obrączek, które zostały przekazane zwolennikom walki o niepodległość.

J. L.

Powierzyć własne intencje

Dokończenie ze s. 1 Stanisława Łabowicza o Lipsku, o wywodzących się z parafii lipskiej dwóch błogosławionych Mariannie Biernackiej i s. Julii Sergii Rapiej.

W Sanktuarium Matki Bożej Bazylianki

Po dotarciu do Lipska, miasta w powiecie augustowskim, pielgrzymi skierowali się do kościoła Matki Bożej Anielskiej – Sanktuarium MB Bazylianki. Tam uczestniczyli we Mszy św. Po nabożeństwie proboszcz ks. kanonik Waldemar Sawicki z pasją opowiadał pielgrzymom z Wileńszczyzny o Lipsku, o kościele, o bł. Mariannie Biernackiej i Julii Sergii Rapiej. Jak mówił historia Bazylianki czczona w obrazie w neogotyckim kościele sięga XVI wieku. Nieznany malarz namalował na deskach z drzewa lipowego obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus na ręku. Obraz został sprowadzony z Wileńszczyzny przez kwestara z zakonu oo. bazylianów. Trafił najpierw do Skreblewa, do kościoła unickiego, potem przybył do Lipska. Zastygł cudami, a wieść o nich zaczęła się rozchodzić po okolicy. Po powstaniu 1863 r. rząd carski rozpoczął prześladowania wiernych kościoła katolickiego, jak też i unitów, którzy nakazem wszyscy unicy mieli stać się prawosławnymi. Nie chcąc należeć do cerkwi prawosławnej unicy zaczęli uczęszczać do kościoła rzymskokatolickiego. Wówczas car Aleksander II 8 grudnia 1875 r. wydał rozkaz zamknięcia kościoła i skasowania parafii. Przez 30 lat mieszkańcy Lipska i okolicy korzystali z posługi duszpasterskiej w parafii Krasnybór. Po edykcji tolerancyjnym cara Mikołaja II z czerwca 1905 r. w 1906 r. rozpoczęto budowę nowego kościoła. W 1914 r. świątynia została konsekrowana, a główną patronką obrano Matkę Bożą Anielską.

Ks. kanonik Waldemar Sawicki przybliżył także pątnikom postać błogosławionej. Marianna Biernacka z domu Czokała urodziła się w 1888 r. w Lipsku. Była wyznania greckokatolickiego. Zawarła sakramentalny związek małżeński w kościele katolickim w Krasnymborze z chłopem Ludwikiem Biernackim. Małżeństwo Biernackich doczekało się sześciorga dzieci, ale przeżyło tylko dwoje z nich. Po śmierci męża Marianna zamieszkała u syna Stanisława, który ożenił się z Anną Szymczyk. Spokojne życie Biernackich przerwała II wojna światowa. Najtragiczniejszym dla nich był rok 1943. 1 lipca niemieckie władze okupacyjne w Lipsku rozpoczęły aresztowania ludności cywilnej według wcześniej przygotowanej listy. Był to odwet za działalność partyzantów w Puszczy Augustowskiej i zabicie przez nich niemieckiego policjanta. Na liście widniało nazwisko syna Marianny Biernackiej Stanisława i jego brzemiennej żony Anny. Podczas aresztowania Marianna padła do nóg ge-

stapowca i błagała go o zezwolenie zastąpienia synowej. Miała mówić: „Jak ona pójdzie? Jest przecież w ostatnich miesiącach ciąży! Pano wie, zlitujcie się i weźcie mnie!..” Niemiec przystał na jej prośbę. Po niecałym dwutygodniowym pobycie w więzieniu w Grodnie Mariannę, jej

błogosławionej pochodzącej z parafii lipskiej – siostry zakonnej Julii Sergii Rapiej. W czasie II wojny światowej, 17 lipca 1943 r. W Nowogródku w ramach akcji antypartyzanckiej „Hermann” siostra Julia Sergia Rapiej ze Zgromadzenia Najświętszej Rodziny z Nazaretu wraz z 10 sio-

strami została aresztowana przez Niemców. 11 siostr nazaretanek ofiarowało swe życie w zamian za życie posiadających rodziny i dzieci oraz kapłana – księdza Aleksandra Zienkiewicza, dziekana, proboszcza fary nowogródzkiej i kapelana siostr nazaretanek. Zostały rozstrzelane 1 sierpnia 1943 r. 5 marca 2000 r. 11 siostr nazaretanek - wśród nich s. Julię Sergię Rapiej – beatyfikował Papież Jan Paweł II.

Po wyjściu z kościoła pielgrzymi z zaciekawieniem oglądali stojący po drugiej stronie drogi koło plebanii pamiątkowy obelisk ze zdjęciem przedstawiającym Marszałka Józefa Piłsudskiego w otoczeniu dowódców armii polskiej podczas ich pobytu w tym miejscu. „24 lipca 1929 r. Marszałek Piłsudski przebywał w Lipsku. Tego dnia na plebanii odbyła się wspólna narada wojenna z dowódcą 22 Dywizji Ochotniczej Płk. Adamem Kocem oraz dowodzącym wówczas 2 Armią Gen. Edwardem Rydzem-Śmigłym oraz innymi oficerami uczestniczącymi w działaniach wojennych Bitwy Niemeńskiej” – głosi podpis pod zdjęciem. Na obelisku umieszczono również słowa młodzieży lipskiej: „Kim będziemy jeżeli wyrzekniemy się Ojczyzny... Dokąd pójdziemy jeżeli wyrzekniemy się Boga...”. Inicjatorem ustawienia obeliska był ks. kanonik Waldemar Sawicki. 23 września 2022 r. podczas obchodów 102 rocznicy Bitwy Niemeńskiej odbyło się uroczyste odsłonięcie pamiątkowego obeliska.

W Sanktuarium MB Różanostockiej

Z Lipska droga prowadziła do Różanegostoku. Tam pielgrzymów z Wileńszczyzny powitał o. Marian Matuszyński. Jak stwierdził jest to

pierwsza tegoroczna pielgrzymka w Różanymstoku. Pełnił rolę cicerone oprowadzając pątników po Bazylice Ofiarowania NMP – Sanktuarium Matki Bożej Różanostockiej. Jak mówił początki Różanegostoku sięgają XVII w. i to miejsce wówczas nazywało się Tabeszczyszną, Krzy-

obraz Matki Bożej. Po odzyskaniu niepodległości 28 listopada 1918 r. w Różanymstoku została reaktywowana parafia pw. Ofiarowania NMP. W 1919 r. biskup wileński Jerzy Matulewicz przekazał kościół i parafię Zgromadzeniu Salezjańskiemu. Został namalowany nowy obraz Matki Bożej Różanostockiej, który uroczystość została wprowadzony do świątyni 8 września 1929 r. Tej uroczystości przewodniczył arcybiskup-metropolita wileński Romuald Jałbrzykowski. 28 czerwca 1981 r. odbyła się uroczysta koronacja cudownego obrazu. Aktu koronacji dokonał kardynał Franciszek Macharski.

Oprawdając po świątyni o. Dariusz opowiedział o czynie brata zakonnego Konstantego Gila podczas II wojny światowej. W 1944 r. Niemcy wycofując się przed zbliżającą się Armią Czerwoną zamienili kościół, by wysadzić go w powietrze. Wtedy brat Konstanty Gil porzucił kable od ładunków wybuchowych, udaremniając ten barbarzyński zamiar.

O. Dariusz wspominał także o cudownym uzdrowieniu księdza Jerzego Popiełuszki, gdy matka jego Marianna Popiełuszko przyniosła ciężko chorego małego Alfonsa, także wówczas nosił imię, przed cudowny obraz. Został uzdrowiony...

Uwagę oglądających świątynię przykuł duży krucyfiks na tle Jeruzolimy i oczywiście łaskami stłoczone obraz MB Różanostockiej. Jak stwierdził o. Dariusz i teraz dzieją się cuda za wstawiennictwem Różanostockiej Pani, przytaczając potwierdzone fakty o nich.

Pielgrzymi wstąpili na krótką modlitwę do znajdującej się w świątyni Kaplicy Wieczystej Adoracji. Przy bocznym ołtarzu, na którym jest zawieszony cudowny obraz Matki Bożej Różanostockiej, „jakby malowan świeżo w czas niniejszy”, była celebrowana Msza św. przez ks. Tadeusza Śvedavičiusa. Modlono się w intencjach jakie zapisano na kartkach na początku pielgrzymki, m.in. o Boże błogosławieństwo i wszelkie łaski, jak też i za bliskich zmarłych. Matka Boża Różanostocka o pięknym obliczu, jaśniejąca złotym blaskiem, serdecznym wzrokiem przyglądała się pielgrzymom z Wileńszczyzny, którzy przybyli do Niej wypraszać przez Jej wstawiennictwo potrzebne łaski... Po Mszy św. pokrzepieni duchowo wracali do swych rodzinnych domów.

Jan Lewicki
Fot. autor

PS. Przy okazji warto przytoczyć fragment pieśni o Cudownym Obrazie Najświętszej Maryi w Różanymstoku umieszczonej w modlitewniku z 1764 r.

„Łaski pełna” miej od nas
zwiastowanie,
Iż Bóg dary podał w szafowanie,
Byś przez ten obraz chore
uzdrowiała
Grzeszne zbawiała...”



syna i innych aresztowanych wywieziono do fortów w Naumowiczach i tam 13 lipca 1943 r. rozstrzelano. Pochowano ich w nieznanym miejscu, gdzieś w zbiorowej mogile.

13 czerwca 1999 r. papież Jan Paweł II ogłosił Mariannę Biernacką błogosławioną wraz z innymi 108 męczennikami II wojny światowej. Dziś wiele kobiet, zwłaszcza wdów, teściowych i synowych zwraca się



do niej jako do swej patronki i orędowniczki.

W kościele po prawej nawie znajduje się ołtarzyk z zawieszonym obrazem bł. Marianny Biernackiej, pod nim jej relikwie, w dole – ziemia przywieziona z miejsca kaźni. Pielgrzymi z Wileńszczyzny składali tam napisane na kartkach własne intencje z prośbą o wstawiennictwo tej błogosławionej. W lewej nawie świątyni jest umieszczony obraz drugiej

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym dwudziestym, wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiernie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangelii. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytanym Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Czwartek,
22 lutego 2024
Katedry św. Piotra, apostoła,
święto**

Mt 16, 13-19

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, zapytał swoich uczniów: „Co mówią ludzie? Kim według nich jest Syn Człowieczy?”. A oni odpowiedzieli: „Mówią, że jest Janem Chrzcicielem, inni – że Eliaszem, a jeszcze inni – że Jeremiaszem lub którymś z proroków”. Zapytał ich: „A według was, kim jestem?”. Wtedy Szymon Piotr odpowiedział: „Ty jesteś Chrystusem, Synem Boga żywego”. Jezus mu odpowiedział: „Szczęśliwy jesteś, Szymonie, synu Jony, gdyż nie poznałeś tego ludzką mocą, ale objawił ci to mój Ojciec, który jest w niebie. Ja zaś mówię tobie, że ty jesteś Skalą. Na tej Skale zbuduję mój Kościół, a potęga piekła go nie zwycięży. Tobie dam klucze królestwa niebieskiego. Cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”.

EWANGELICZNY SONDAŻ

W dzisiejszym świecie bardzo modne są sondaże. Powołane do tego instytucje badają nastroje społeczne, zbierają opinie. W pewien sposób również Jezus przeprowadza taki sondaż wśród uczniów. Pyta: „Co mówią ludzie? Kim według nich jest Syn Człowieczy?”. I dla mnie odpowiedź na to pytanie nie powinna być skomplikowana. Mogę, jak uczniowie, powtórzyć czyjeś opinie. Jednak Jezusowi chodzi o to, abym to ja, stając w prawdzie o sobie samym, umiał odpowiedzieć, kim jest On dla mnie osobiście. Łatwiej jest powtórzyć za kimś, trudniej samemu odpowiedzieć. Dlatego odpowiedź Piotra „Ty jesteś Chrystusem, Synem Boga żywego” musi być fundamentalna dla mojego życia, bo to ja przyjmuję Jezusa jako mojego Pana i Zbawiciela. To jest moja osobista decyzja.

Panie Jezu, staję przed Tobą w prawdzie o sobie i swoim życiu. Dzisiaj ponownie wybieram Ciebie jako mojego Pana i Zbawiciela.

**Piątek,
23 lutego 2024**

Mt 5, 20-26

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jeśli nie będziecie sprawiedliwi niż nauczyciele Pisma i faryzeusze, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Styszeście, że kiedyś powiedziano: «Nie popełnisz morderstwa», a kto by dopuścił się morderstwa, stanie przed sądem. A Ja wam mówię, że każdy, kto się gniewa na swego brata, będzie osądzony. A kto powie bratu: «Głupcze», stanie przed Wysoką Radą. A jeśli mu powie: «Durniu», skazany zostanie na ogień potępienia. Jeżeli więc przyniesiesz swoją ofiarę na ołtarz i przypomnisz sobie, że twój brat ma coś przeciwko tobie, zostaw przed ołtarzem ofiarę i najpierw idź pojednać się z bratem. Potem wróć i złoż ofiarę. Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, póki jeszcze jesteś z nim w drodze. Bo przeciwnik może cię wydać sędziemu, a sędzia strażnikowi, i zostaniesz zamknięty w więzieniu. Zapewniam cię: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie oddasz ostatniego grosza”.

JAKA SPRAWIEDLIWOŚĆ?

W dzisiejszych czasach sprawiedliwość to jedno z najczęściej powtarzanych słów. Domagamy się sprawiedliwej płacy, oceny... Pamiętajmy jednak, że sprawiedliwość musi być ewangeliczna, sięgać głębiej, do serca. W sprawiedliwości trzeba widzieć drugiego człowieka. Powinniśmy natomiast wystrzegać się sprawiedliwości faryzejskiej ogra-

niczającej się do tego, co zewnętrzne. Jezus dzisiaj nie pozostawia nam złudzeń: Nasze życie musi być głębsze. Pyta nas o jakość naszego chrześcijaństwa. Ewangeliczne zdanie: „Jeśli nie będziecie sprawiedliwi niż nauczyciele Pisma i faryzeusze, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego”, burzy nasz święty spokój. Jednak chrześcijaństwo nie może być chrześcijaństwem „świętego spokoju”. Nie wolno nam spocząć na laurach, uważając, że jesteśmy doskonali.

Panie Jezu, pomóż mi, abym zawsze był człowiekiem sprawiedliwym.

**Sobota,
24 lutego 2024**

Mt 5, 43-48

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Styszeście, że powiedziano: «Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela będziesz nienawidził». A Ja wam mówię: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za waszych prześladowców, abyście byli synami waszego Ojca, który jest w niebie. On sprawia, że słońce wschodzi dla złych i dobrych i zsyła deszcz dla sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tylko tych, którzy was miłują, jakiej zapłaty możecie się spodziewać? Czy i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swoich bliskich, to cóż szczególnego czynicie? Czy i poganie tak nie postępują? Bądźcie więc tak doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec Niebieski”.

NIEWYGODNA WSKAZÓWKA NA ŻYCIE

Dzisiejszą Ewangelię można określić jako kłopotliwą. Jezus burzy nasz wygodny obraz miłości bliźniego. Chętnie mianem bliźniego określamy tylko tych, z którymi jest nam dobrze, są nam przyjaźni, należą do naszej wspólnoty, dzielą z nami nasz świat wartości, nasz pomysł na życie. A tu nagle Jezus mówi nam, że istnieje jeszcze miłość nieprzyjaciół. Burzy nasz święty spokój, nasz obraz życia chrześcijańskiego. Co z taką wskazówką zrobić? Jak sobie z nią poradzić, skoro kochamy tylko tych, którzy nas kochają. Co więcej, mamy się modlić za naszych nieprzyjaciół. To naprawdę trudne i niewygodne. A my tak bardzo chcemy być doskonali według naszych kryteriów. Czyż i poganie tego nie czynią?

Panie Jezu, dzisiaj oddaję Ci tych, których w jakikolwiek sposób skrzywdziłem. Proszę również za tymi, którzy mnie skrzywdzili.

**Niedziela,
25 lutego 2024
2 niedziela Wielkiego Postu**

Mk 9, 2-10

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA

Jezus zabrał z sobą Piotra, Jakuba i Jana i wyprowadził ich z dala od ludzi na wysoką górę. Tam przemienił się w

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

ich obecności. Jego ubranie stało się lśniące białe tak, jak żaden folusznik na ziemi nie potrafi wybielić. I ukazał im się Eliasza z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem. Wtedy Piotr powiedział do Jezusa: „Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, drugi dla Mojżesza, a trzeci dla Eliasza”. Nie wiedział bowiem, co powiedzieć, tak byli przestraszeni. I pojawił się obłok, który ich zastonił, a z obłoku rozległ się głos: „On jest moim Synem umiłowanym. Jego słuchajcie!”. Zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo nie widzieli. Był z nimi tylko Jezus. Kiedy schodzili z góry, nakazał im, aby nikomu nie opowiadali o tym, co widzieli, dopóki Syn Człowieczy nie powstanie z martwych. Zachowali to więc w tajemnicy, tylko zastanawiali się między sobą, co znaczy powstać z martwych.

NASZA DUCHOWA GÓRA TABOR

Na górze Tabor podczas przemienienia światło pokazuje uczniom, kim naprawdę jest Jezus. To ma być umocnienie dla uczniów przed „zgorzeniem krzyża”. Wszystko to, co ujrzeli, nie może być jednak przedmiotem jakichś spekulacji czy plotek. Dopiero śmierć i zmartwychwstanie Jezusa będą właściwym wyjaśnieniem tych wydarzeń. „Pracuj, trudź się, znoś także cierpienia i udręki, abyś przez czystość i piękno dobrych dzieł mógł osiągnąć w miłości to, co oznaczają jaśniejsze szaty Pana” – mówił św. Augustyn. Tak naprawdę nasza duchowa obecność na górze Tabor jest przygotowaniem do trudu życia apostołskiego, do trudu dawania świadectwa.

Panie, proszę Cię o błogosławieństwo dla mojej pracy ewangelizacyjnej, abym kiedyś mógł oglądać Cię twarzą w twarz.

Poniedziałek, 26 lutego 2024

Łk 6, 36-38

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Bądźcie miłosierni, jak miłosierny jest wasz Ojciec. Nie osądzajcie, a

nie będziecie osądzeni. Nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni. Przebaczajcie, a będzie wam przebaczone. Dawajcie, a będzie wam dane. Miarą dobrą, ubitą, utrzęsoną, przepelnioną, wsypią wam do kieszeni. Jaką bowiem miarą mierzycie, taką i wam odmierzają”.

LOGIKA JEZUSA A LOGIKA ŚWIATA

Dzisiaj Jezus mówi o relacjach z innymi ludźmi, stawia konkretne wymagania, wskazując, że w naszej ocenie bliźniego musi być miejsce na przebaczenie, miłosierdzie, danie czegoś z siebie. Skoro doświadczamy miłosierdzia od Boga, to powinniśmy być miłosierni wobec bliźnich, i to każdego dnia. Sami przecież chcemy, żeby nas jak najlepiej traktowano, a nawet doceniano. Najpierw jednak musimy mieć właściwą, sprawiedliwą miarę wobec innych: „Jaką bowiem miarą mierzycie, taką i wam odmierzają”. Łatwiej nam oczekiwać czegoś od innych, trudniej jest ofiarować coś od siebie. Miara Jezusa jest dla dzisiejszego świata, dla jego logiki niewygodna.

Panie Jezu, proszę Cię o Twoje spojrzenie na drugiego człowieka, o wrażliwość, abym nie osądzał, tylko pomagał.

Wtorek, 27 lutego 2024

Mt 23, 1-12

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Jezus przemówił do tłumów i do swoich uczniów: „Miejsce Mojżesza w nauczaniu zajęli nauczyciele Pisma i faryzeusze. Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, czego was uczą. Nie naśladujcie jednak ich czynów. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. Przygotowują wielkie ciężary, których nie można unieść, i nakładają je ludziom na ramiona, a sami nie chcą ruszyć ich nawet palcem. Czynią zaś wszystko, aby pokazać się ludziom. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. Lubią zajmować pierwsze miejsca na ucztach i w synagogach. Pragną, aby ludzie pozdrawiali ich na placach i nazywali rabbi. Wy natomiast nie pozwalajcie nazywać się rabbi, gdyż macie

tylko jednego nauczyciela, a wszyscy jesteście braćmi. Nie nazywajcie też nikogo na ziemi ojcem, gdyż macie tylko jednego Ojca, który jest w niebie. Nie pozwalajcie również, aby was nazywano mistrzami, bo jedynym waszym mistrzem jest Chrystus. Największy z was niech się stanie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie ponizony, a kto się poniża, będzie wywyższony”.

PRAWDZIWA WIELKOŚĆ

W życiu człowieka w cenie jest wielkość. Jednak prawdziwa wielkość to ta zdobyta w oczach Bożych, a do niej dochodzi się przez służbę i pokorę. Tomasz à Kempis w O naśladowaniu Chrystusa pisze, że przed Bogiem ważniejszy jest ubogi i pokorny wieśniak aniżeli pyszny filozof. Jezus wzywa nas, abyśmy byli pokorni. Pokora rodzi pokój serca, sprawia, że człowiek mały w oczach świata staje się wielki w oczach Bożych, będzie wywyższony przez Boga. Pokora i pokój serca to dwa filary naszej chrześcijańskiej duchowości.

Panie, Ty na pokornego spoglądasz z miłością. Proszę Cię o pokorę serca, bo chcę być wielki, ale tylko w Twoich oczach.

Środa, 28 lutego 2024

Mt 20, 17-28

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Gdy Jezus zdążył do Jerozolimy, zabrał ze sobą tylko Dwunastu. W drodze powiedział do nich: „Zbliżamy się do Jerozolimy. Tam Syn Człowieczy zostanie wydany wyższym kapłanom i nauczycielom Pisma i zostanie przez nich skazany na śmierć. Wydadzą Go poganom, aby Go wydrwić, wychłostać i ukrzyżować. Ale On trzeciego dnia zmartwychwstanie”. Wtedy przyszła do Niego matka synów Zebedeusza razem z synami. Pokłoniła Mu się i o coś prosiła. A On ją zapytał: „Czego pragniesz?”. Odpowiedziała: „Powiedz, aby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie obok Ciebie, jeden po prawej, a drugi po lewej stronie”. Jezus odparł: „Sami nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić?”. Odpowiedzieli: „Możemy!”. Wtedy On rzekł: „Kielich mój będziecie pili, ale nie do Mnie należy przydzielić miejsce po mojej prawej i lewej stronie. Zajmą je ci, dla których mój Ojciec je przygotował”. Usłyszało to pozostałych dziesięciu i oburzyli się na tych dwóch braci. Jezus przywołał ich do siebie i powiedział: „Wiecie o tym, że rządzący uciskają ludzi, a wielcy dają im odczuć swoją władzę. Nie tak ma być między wami. Jeśli ktoś z was chce być wielki, niech będzie waszym sługą. A jeśli ktoś z was chce być pierwszy między wami, niech się stanie waszym niewolnikiem. Tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł po to, aby Mu służyć, lecz aby służyć i oddać swoje życie jako okup za wielu”.

SŁUŻBA I KRZYŻ

Krzyż intryguje. Trzeba się przed nim zatrzymać i głębiej zastanowić, dlaczego Jezus oddał za nas życie. Trzeba Go lepiej poznać, a następnie przyjąć. Dopiero wtedy możemy pójść za Jezusem. Jego droga to nie rywalizacja o zaszczyty, to przede wszystkim akceptacja krzyża, służby aż do oddania życia „jako okup za wielu”. Krzyż dla chrześcijanina jest punktem orientacyjnym w życiu. Uczy pokory, miłości, sensu bycia dla innych. Wymaga osobistego zaangażowania i trudu, poświęcenia, czasem nawet ofiary.

Jezu, proszę Cię o ducha służby, abym umiał żyć ofiarnie dla innych.





Ubiega się o reelekcję

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen ogłosiła, że zamierza ubiegać się o reelekcję na najwyższe unijne stanowisko. Następnie jej kandydatura ma zostać oficjalnie potwierdzona na zjeździe Europejskiej Partii Ludowej (EPL) w Bukareszcie, który odbędzie się w marcu. Wśród innych potencjalnych kandydatów wskazywano m.in. premier Estonii Kaja Kallas, która była przymierzana również do zastąpienia Jensa Stoltenberga na stanowisku sekretarza generalnego NATO.

Nie ma zgody na armię europejską

Minister obrony Czech Jana Černochová oznajmiła, że Praga nie popiera marzeń o wspólnej europejskiej armii, ponieważ jest to iluzja. W ocenie strony czeskiej nie należy rozdrabniać sił i zasobów UE.

Blokada Madrytu

Kilkaset ciągników zablokowało drogi dojazdowe do Madrytu, stolicy Hiszpanii, w związku z prowadzonym od 6 lutego ogólnokrajowym protestem rolników. Głównym postulatem hiszpańskich rolników, strajkujących od dwóch tygodni, jest poprawa konkurencyjności branży, m.in. poprzez zwiększenie wsparcia finansowego dla gospodarstw rolnych i obniżenie kosztów produkcji, w tym redukcję cen paliwa rolniczego.

KE vs TikTok

Komisja Europejska wszczęła formalne postępowanie w celu oceny, czy serwis TikTok mógł naruszyć akt o usługach cyfrowych (DSA) w obszarach związanych z ochroną małoletnich, przejrzystością reklam, dostępem naukowców do danych, a także zarządzaniem ryzykiem związanym z szkodliwymi treściami. TikTokowi grozi kara w wysokości do 6 proc. światowego obrotu, jeśli KE uzna, że firma rzeczywiście naruszyła zasady DSA.

Kontrole na granicach

Kontrole na granicach z Polską, Czechami i Szwajcarią zostaną przedłużone do połowy czerwca. Przedłużenie prowadzonych kontroli granicznych jest konieczne, aby położyć kres pozbawionej skrupułów działalności przemytników, a także aby ograniczyć nielegalną migrację. Niemcy wprowadziły kontrole na granicach w październiku ubiegłego roku. Od jesieni 2015 roku obowiązują one na granicy z Austrią.

Stoltenberg: nie widzimy bezpośredniego zagrożenia wobec któregokolwiek z sojuszników NATO

Sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg powiedział, że nie widzi bezpośredniego zagrożenia militarnego dla sojuszników NATO. Według niego, zdolności obronne Sojuszu wzrosły na tyle, aby pokazać Moskwie, że nie będzie w stanie odnieść zwycięstwa w konflikcie.

„Nie widzimy żadnego bezpośredniego zagrożenia wobec któregokolwiek z sojuszników NATO. Z drugiej strony nigdy nie możesz mieć gwarancji pokoju. Nie mamy jednak żadnych informacji, które wskazywałyby, że którykolwiek z sojuszników NATO stoi w obliczu bezpośredniego zagrożenia” – powiedział Jens Stoltenberg w wywiadzie dla portalu Delfi.

„Świat stał się bardziej niebezpieczny także dla sojuszników z



NATO. Jednak NATO znacznie się wzmacniło. Obserwowaliśmy, jak zachowuje się Rosja, zwłaszcza od 2014 roku, kiedy Krym został nielegalnie zaanektowany. NATO zrobiło wówczas historyczny krok w kierunku zapewnienia obrony zbiorowej” – zapewnił.

Przypominamy, że w sobotę Jens Stoltenberg podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa też oświadczył, że „nasze odstra-

szanie pozostaje wiarygodne, dlatego nie widzimy żadnego zagrożenia militarnego wobec żadnego z państw członkowskich NATO”.

Na początku lutego, przed spotkaniem ministrów obrony NATO w Brukseli, szef Sojuszu mówił, że „musimy szybko odbudować i rozbudować naszą bazę przemysłową, zwiększyć dostawy na Ukrainę i uzupełnić własne zapasy”.

Fot. NATO.int

Min. Kosiniak-Kamysz: Polska jest jednym z liderów państw NATO

„Podczas swojego wystąpienia podkreśliłem wydatki na armię, na obronę narodową. Jesteśmy liderem spośród państw NATO, wydajemy najwięcej w stosunku do naszego PKB, ponad 4 proc. Ponad 50 proc. środków przeznaczanych jest na modernizację armii. To jest dla nas niezwykle ważne, pokazujemy i dajemy dobry przykład. (...) To jest bardzo ważne w kontekście wypełniania celów strategicznych” – mówił szef MON po spotkaniu ministrów obrony państw NATO w Brukseli.

15 lutego br. wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz wziął udział w spotkaniu ministrów obrony państw Sojuszu Północnoatlantyckiego. Jednym z celów spotkania w formule szefów resortów obrony jest przygotowanie tegorocznego szczytu NATO w Waszyngtonie, który odbędzie się 9-11 lipca br.

Po zakończeniu rozmów wicepremier W. Kosiniak - Kamysz poinformował o decyzji NATO o utwo-

żeniu w Polsce Centrum Edukacji, Analiz i Szkolenia NATO - Ukraina.

„W Bydgoszczy powstanie Centrum Edukacji Analiz i Szkolenia NATO-Ukraina. Decyzja zapadła na dzisiejszym posiedzeniu ministrów obrony narodowej państw NATO. Mamy pełną zgodę i rozpoczynamy tworzenie tego centrum. To proces wieloetapowy, ale dzisiaj również po bilateralnych rozmowach cieszę się, że wszystkie państwa członkowskie wspierają tę inicjatywę. To jest pierwsza tego typu inicjatywa pomiędzy NATO a Ukrainą, która daje namacalne efekty w postaci tworzonego centrum, które jest niezwykle potrzebne dla zbierania doświadczeń płynących z wojny oraz wzmacniania wsparcia dla walczącej Ukrainy” – zaznaczył wicepremier.

Podczas posiedzenia Rady NATO-Ukraina zmanifestowano solidarność Sojuszu z Ukrainą oraz omówiono możliwości dalszego wsparcia NATO dla Ukraińskich Sił Zbrojnych.

W Brukseli wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz podpisał

listy intencyjne dotyczące propozycji współpracy w ramach Multinational Procurement Initiative (MPI), zakładającej powołanie dwóch oddzielnych inicjatyw w zakresie wspólnego pozyskania rakiet, systemów rakietowych oraz amunicji. W ramach ich realizacji państwa ustalą możliwość połączenia wysiłków w zakresie wieloletnich, międzynarodowych zamówień na amunicję, rakiety i systemy uzbrojenia oraz powiązanej z tym współpracy przemysłowej.

W trakcie wizyty w Brukseli odbyły się również bilateralne spotkania szefa MON z m.in. z ministrem obrony Litwy, Niemiec, Norwegii, Turcji, Francji oraz sekretarzem obrony Wielkiej Brytanii. Przedmiotem rozmów była m.in. wojskowa współpraca dwustronna, zagrożenia dla bezpieczeństwa w regionie oraz dalsze wzmacnianie wschodniej flanki NATO.

Po zakończeniu rozmów bilateralnych z ministrami obrony Francji i Niemiec szef MON poinformował, że wznowiona i rozwijana będzie współpraca w ramach Trójkąta Weimarskiego.

Rosja: lider opozycji antykremlowskiej Aleksiej Nawalny zmarł nagle w łagrze

Zarząd służby więziennej Rosji 16 lutego powiadomił, że Aleksiej Nawalny, lider opozycji antykremlowskiej, uważany za najważniejszego oponenta prezydenta Rosji, Władimira Putina, zmarł w łagrze.

Media niezależne przekazują tę informację, powołując się na Zarząd Służby Więziennej w Jamalsko-Nienieckim Okręgu Autonomicznym. Na jego terenie znajduje się kolonia

karna, w której w ostatnim czasie przebywał Aleksiej Nawalny.

„16 lutego skazany Nawalny A.A. po spacerze poczuł się źle i niemal natychmiast stracił przytomność. Niezwłocznie przybyli na miejsce pracownicy medyczni zakładu karnego, wezwano pogotowie ratunkowe” – powiadomiono w komunikacie, dodając, że pomimo reanimacji Aleksiej Nawalny zmarł.

Adwokat Aleksieja Nawalnego, Le-

onid Sołowiow, powiedział niezależnej „Nowej Gazecie”, że na prośbę rodziny „w ogóle niczego nie komentuje”.

„Teraz wyjaśniamy, co się wydarzyło. Adwokat odwiedził Aleksieja w środę i wtedy wszystko było dobrze” – przekazał prawnik.

Rzecznik Kremla, Dmitrij Pieskow, również cytowany przez „Nową Gazietę”, oświadczył, że przyczyny śmierci powinna zbadać służba więzienna.



Powrót do Wilanowa

Utracony w czasie II wojny światowej obraz „Portret Adama Stanisława Naruszewicza” powrócił do zbiorów Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie dzięki działaniom restytucyjnym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dzieło uzupełni zachowaną w zbiorach wilanowskich kolekcję wizerunków oświeceniowych uczonych.

Ruszają rozliczenia podatkowe

Już można składać zeznania podatkowe za ubiegły rok. Większość z podatników może skorzystać z przygotowanych przez fiskusa rozliczeń w ramach internetowej usługi Twój e-PIT. Rozliczając podatek, warto pamiętać o wsparciu organizacji pożytku publicznego. Czas na rozliczenie PIT podatnicy mają do 30 kwietnia.

Medale dla bohaterów

Medale im. podkomisarza Policji Andrzeja Struja odebrało 58 funkcjonariuszy policji z całego kraju, którzy z narażeniem własnego zdrowia i życia, ratowali innych. Odznaczenia wręczył minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński. Gośćmi honorowymi uroczystości były wdowa po zmarłym policjancie pani Anna Struj wraz z córką panią Moniką Struj.

Rekordowe zyski LOTu

Polskie Linie Lotnicze LOT prognozują rekordowe zyski za ubiegły rok. Mowa o miliardzie złotych. Linie przewiozły ponad 10 mln osób w różne zakątki kraju i świata. Do 2028 r. spółka planuje wzrost przewozu pasażerów do 17 mln osób. Polskie Linie Lotnicze to jedne z dwunastu najdłuższych istniejących linii lotniczych na świecie.

Nowe Centrum

Otwarto Regionalne Centrum Kompetencyjne czołgów Abrams w Poznaniu. Utworzenie Centrum związane jest nie tylko z utrzymaniem czołgów Abrams zakupionych na potrzeby sił zbrojnych RP, ale ma także obejmować rozlokowane w Polsce i w pozostałych krajach Europy wojska amerykańskie operujące na tym sprzęcie. Powstanie Centrum jest przykładem dobrej i bliskiej współpracy pomiędzy Stanami Zjednoczonymi Ameryki, a Polską co zwiększa zdolności polskich sił zbrojnych i w efekcie poprawę bezpieczeństwa naszego kraju.

Ksiądz Dionizy Chlewiński – filomata

Dokończenie ze s. 1 torowa w okresie porozbiorowym do największego doszła rozkwitu.” Zaznacza też, że ten rozkwit Uniwersytet Wileński zawdzięcza nie tylko wybitnym profesorom, „ale także swej młodzieży akademickiej i sławnym po wsze czasy związkom Filomatów i Filaretów”.

Towarzystwo Filomatów założone zostało w 1817 r. przez grupę studentów: Józefa Jeżowskiego, Adama Mickiewicza, Onufrego Pietraszkiewicza, Erazma Poluszyńskiego, Brunona Sucheckiego i Tomasza Zana. Potem doszli inni, jak Jan Czeczot, Franciszek Malewski, Adam Suzin, czy ks. Dionizy Chlewiński i Ignacy Domeyko. Wśród nich ks. Chlewiński był chyba najstarszym, a Domeyko najmłodszym. Początkowo Towarzystwo Filomatów miało być stowarzyszeniem o celach naukowych i samokształceniowych, szybko jednak podjęło cele wychowawczo-etyczne, a także i narodowo – patriotyczne.

Filomaci stanowili nieliczną grupę. Chcieli jednak ogarnąć swoim oddziaływaniem szersze grono młodzieży. Dlatego jesienią 1820 r. powstało tajne Towarzystwo Filaretów – miłośników cnoty. To Towarzystwo liczyło ponad 200 członków. Towarzystwem Filaretów kierowali filomaci. Były to stowarzyszenia tajne. Incydent z gimnazjum wileńskiego z dnia 3 maja 1823 r. z napisem na tablicy szkolnej „Vivat Konstytucja” stał się dla władz carskich okazją do śledztwa na szeroką skalę i zduszenia młodzieżowych

konspiracji. Aresztowano ponad 100 filomatów i filaretów. Zapelnili się wileńskie klasztory, zamienione na więzienia dla młodzieży. Po dziesięciomiesięcznym dochodzeniu w sierpniu 1824 r. wydano wyrok, którego wykonanie nastąpiło w październiku tego roku. Na wywiezienie w głąb Rosji skazano 10 filomatów i 10 filaretów. Niektórych ukarano pobytem w twierdzy, a innych dozorem policyjnym bądź odsunięciem od obowiązków nauczycielskich. Towarzystwa młodzieży studenckiej, gdy zaczęły się śledztwa i naród o nich się dowiedział, cieszyły się wielkim uznaniem społeczeństwa.

Ksiądz Dionizy Chlewiński, w listach filomatów określany najczęściej jako Dioniz, wcześniej zetknął się z Mickiewiczem i jego kolegami. Był nieco od nich starszy, bo urodzony w 1793 r. Niestety, nie znamy dokładnie jego rodziców, ani miejsca urodzenia. Grzegorz Woźniak podaje, że ks. Dionizy był wnukiem generała Antoniego Chlewińskiego, a synem Kazimierza. Budzi to jednak pewne wątpliwości i być może gniazda rodowego ks. Dionizego należy szukać wśród Chlewińskich z powiatu nowogródzkiego. Ukończył Seminarium Duchowne w Wilnie i w 1816 r. przyjął święcenia kapłańskie. Władze kościelne skierowały go na studia prawnicze na Uniwersytecie Wileńskim. Aby miał zapewnione utrzymanie załatwił mu mansomnarię przy kościele uniwersyteckim św. Janów i tu miał mieszkanie.

Studiując na uniwersytecie ks. Dionizy stykał się ze studentami z

różnych wydziałów. Do tego jako mansomnarz udzielał się w duszpasterstwie w kościele uniwersyteckim św. Janów, do którego studenci przychodzili na Msze św. Któryś z filomatów wtajemniczył go w sprawę Towarzystwa i zapewne zaproponował wejście do jego grona. W październiku 1818 r. został przyjęty na członka korespondenta, a na członka czynnego Towarzystwa Filomatów przyjęto go 16 III 1819 r.

Ks. Dionizy brał czynny udział w działalności Towarzystwa Filomatów. Wygłaszał odczyty na posiedzeniach naukowych, po wyjeździe Pietraszkiewicza został bibliotekarzem, do tejże biblioteki ofiarowywał książki, brał udział w koleżeńskich dyskusjach. Odznaczał się patriotyzmem. T. Zan nazwał go „wzorem miłości ojczyzny”. W jego mieszkaniu przez jakiś czas mieszkali Jan Czeczot i Tomasz Zan. Tu też wielokrotnie zbierano się na spotkania i dyskusje, a czasem na koleżeńskie zabawy, co zostało utrwalone i w poezji, i korespondencji braci filomackiej. Czeczot z humorem donosił Mickiewiczowi:

Nie więcej, jak z parę miesięcy,

Postać Dionizy z nami,

A już się zaraził wierszami!

Z tego można wnioskować, że zaczął pisać wiersze.

Ks. Chlewiński studiował prawo i zakończył nauki stopniem magistra obojga praw. Zapewne już pod koniec studiów rozglądał się za parafią. Miał na widoku parafię Starojelna w powiecie nowogródzkim. Była to parafia prywatnego patronatu i głoś

decydujący w wyborze plebana miał kolator, który upatrzonego kandydata przedstawiał do nominacji biskupowi. Kolatorem parafii Starojelna był pan Chlewiński. Nie był on jednak krewnym ks. Dionizego, skoro trzeba było różnych zabiegów, m.in. rekomendacji Adama Mickiewicza, aby tę parafię otrzymać. W połowie marca 1821 r. wyjechał z Wilna objąć placówkę.

Będąc proboszczem w Starojelnej koło Nowogródka jeszcze przez jakiś czas utrzymywał kontakty z Towarzystwem. Odległość osłabiała kontakty i więzi. Duszpasterzował gorliwie. W liście do T. Zana w 1823 r.: „Stosownie do obowiązków stanu mojego, miałem rzecz do obywateli o ich własnym dobru, wyrzucając im własne ich zdrożności. Dla Boga, okrzyknęli, że ganiłem rząd i że jakoby przeciw niemu mówiłem”. Stanisław Pigoń skomentował to, że „jako kaznodzieja nie krył się z poglądami narodowymi, skoro go urażeni obywatele miejscowi oskarżali, że „gani rząd”.

Będąc proboszczem w Starojelnej został po kilku latach dziekanem dekanatu nowogródzkiego i przybyło mu obowiązków. Musiał wizytować parafie i załatwiać różne sprawy w dekanacie. Utrzymywał też kontakty z I. Domejką, który gospodarzył w Zapolu w powiecie lidzkim. Razem tłumaczyli na język polski Koran dla Tatarów nowogródzkich. Według Zbigniewa J. Wójcika tłumaczenie rozpoczęli najpóźniej na początku 1828 r., a w połowie następnego roku było już ukończone. Domeyko w liście do O. Pietraszkiewicza 20

XI 1828 r. pisał: „Wkrótce ma być u mnie Dioniz dla wspólnego kończenia wiadomej ci dla Tatarów pracy. Jakkolwiek będzie to rzecz niedokładna i niedostateczna, tymczasem jednak odpowie ich potrzebie, że sami siebie rozumieć będą i odąd droższym dla nich stanie się język ich ojców”.

W 1846 r. ks. Chlewiński został proboszczem i dziekanem w Lidzie, powiatowym mieście i parafii liczącej około 10 000 wiernych. Przybyło mu obowiązków, które wypełniał tu przez 20 lat. Został odznaczony brązowym krzyżem i medalem wojny 1853-1856 oraz złotym krzyżem napierstnym (1866). Te odznaczenia od władz rządowych budzą pytania o okoliczności, w jakich zostały przyznane. Nie zawsze bowiem nobilitowały. Mimo podeszłego wieku (miał 73 lata) został w 1866 r. przeniesiony na proboszcza do Ossowa, a w 1870 r. przeszedł do Ejszyszek i tu jako proboszcz zmarł w tymże roku mając 77 lat i 54 lata kapłaństwa. Ignacy Domeyko w swoich wspomnieniach napisał o nim, „że był między filomatami ksiądz, który potem wyszedł na bardzo gorliwego i pracowitego proboszcza”.

Warto zaznaczyć, że Domeyko przeżył o 10 lat swego kolegi filomata. Zmarł bowiem w 87 roku życia w Santiago w 1889 r., bardzo zasłużony i wielce szanowany przez Chilijczyków. Na jego pogrzebie ks. Herman, syn Domeyki, na trumnę rzucił grudek ziemi z Ojczyzny, z Kopca Kościuszki w Krakowie.

ks. **Tadeusz Krahel**

140. rocznica urodzin Macieja Rataja, działacza ludowego, marszałka Sejmu i zastępującego Prezydenta RP

Umiejętny polityk

Maciej Rataj urodził się 19 lutego 1884 r. we wsi Chłopy niedaleko Lwowa jako syn małego chłopca Wojciecha i Józefy z domu Nowickiej. W wieku sześciu lat w rodzinnej wsi rozpoczął naukę w szkole ludowej, którą następnie kontynuował w pobliskim Komarnie. W 1896 r. został uczniem IV Gimnazjum we Lwowie. Już w czasie gimnazjum angażował się w pracę kółek samokształceniowych. W późniejszym okresie wstąpił do związanego z ruchem ludowym Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej im. Tadeusza Kościuszki we Lwowie. Był członkiem jego zarządu, a także pełnił funkcję skarbnika. Prowadził również odczyty dla ludności wiejskiej. W czerwcu 1904 r. z wyróżnieniem zdał egzamin dojrzałości, a następnie rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego, wybierając jako kierunek filologię klasyczną. Właśnie w okresie studenckim prawdopodobnie został członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Po ukończeniu studiów w 1908 r. podjął pracę nauczyciela łaciny, greki i propedeutyki filozofii w IV Gimnazjum we Lwowie. W 1913 r. wyjechał wraz z żoną do Pełkiń pod Jarosławem, gdzie objął obowiązki

nauczyciela synów księcia Witolda Czartoryskiego. Od 1914 r. był członkiem PSL „Piast”.

Po wybuchu I wojny światowej w trakcie rosyjskiej ofensywy w Galicji wraz z Czartoryskimi i własną rodziną opuścił Pełkinie. Następnie przebywał m.in. w Krakowie, Wiedniu i na Morawach. W 1917 r. ponownie podjął pracę w IV Gimnazjum we Lwowie. We wrześniu 1918 r. przeniósł się do Zamościa, gdzie został nauczycielem w Królewsko-Polskim Gimnazjum Męskim. 26 stycznia 1919 r. został wybrany posłem do Sejmu Ustawodawczego z zamojskiej listy PSL „Wyzwolenie”. W pierwszym parlamencie odrodzonej Polski pracował w komisjach: oświaty, spraw zagranicznych i konstytucyjnej. W tej ostatniej pełnił najpierw funkcję wiceprzewodniczącego, a następnie przewodniczącego, w dużym stopniu przyczyniając się do opracowania Konstytucji Marcowej z 1921 r. i nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Jako zwolennik zjednoczenia ruchu ludowego był współtwórcą powstałego w październiku 1919 r. wspólnego klubu sejmowego PSL „Piast” i PSL „Wyzwolenie”. Objął w nim funkcję wiceprzewodniczącego. W dramatycznym okresie wojny polsko-sowieckiej 1 lipca 1920 r. został



członkiem Rady Obrony Państwa. 24 lipca 1920 r. objął stanowisko ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w koalicyjnym Rządzie Obrony Narodowej pod prezesurą Wincentego Witosa. We wrześniu 1921 r., po dymisji rządu W. Witosa, powrócił do pracy sejmowej i ponownie objął funkcję przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej. W wyborach parlamentarnych w listopadzie 1922 r. uzyskał mandat poselski kandydując z listy PSL „Piast”. 1 grudnia 1922 r. dzięki wsparciu prawicy wybrany został marszałkiem Sejmu. Po zabójstwie prezydenta Gabriela Narutowicza 16 grudnia 1922 r. zgodnie z Konstytucją Marcową jako marszałek Sejmu przejął obowiązki głowy państwa. Tego samego dnia powierzył gen. Władysławowi Sikorskiemu misję tworzenia rządu. Władzę prezydencką 20 grudnia przekazał wybranemu przez Zgromadzenie

Narodowe Stanisławowi Wojciechowskiemu.

Był jednym z twórców porozumienia pomiędzy PSL „Piast”, Związkiem Ludowo-Narodowym i Chrześcijańską Demokracją, dzięki któremu 28 maja 1923 r. powstał drugi rząd W. Witosa. Maciej Rataj rozwiązywał konflikty na linii b. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski a Sejm, a także potrafił dogadywać się z duchowieństwem. W czasie zbrojnego zamachu stanu, którego dokonał Józef Piłsudski, był mediatorem pomiędzy siłami rządowymi a wojskami spiskowców. 14 maja 1926 r. ustępujący prezydent Stanisław Wojciechowski przekazał Maciejowi Ratajowi uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej. Obowiązki te pełnił do 4 czerwca, kiedy to władzę prezydencką przejął od niego wybrany przez Zgromadzenie Narodowe na ten urząd Ignacy Mościcki, popierany przez J. Piłsudskiego, a także samego M. Rataja. Po zamachu majowym, wobec coraz częstszych ataków J. Piłsudskiego na parlament, starał się bronić jego niezależności. Po aresztowaniu we wrześniu 1930 r. W. Witosa, W. Kiernika i innych przywódców Centrolewu przejął kierownictwo w PSL „Piast”. Po utworzeniu w marcu 1931 r. jednolitego Stronnictwa Ludowego wszedł w skład jego Naczelnego Komitetu Wykonawczego. W tym czasie został redaktorem „Zielonego Sztandaru”, będącego organem prasowym SL. Funkcję tę pełnił do

września 1939 r. W styczniu 1934 r. w związku z polityczną emigracją W. Witosa, skazanego na karę więzienia w procesie przywódców Centrolewu, zajął jego miejsce w Sejmie. W 1937 r. był przeciwnikiem organizacji powszechnego strajku chłopskiego. 17 maja 1939 r. po powrocie do kraju W. Witosa przekazał mu kierownictwo SL.

Po wybuchu II wojny światowej pozostał w kraju. Będąc zwolennikiem utworzenia jednolitej podziemnej organizacji wojskowej, zaangażował się w działania Głównej Rady Politycznej przy Służbie Zwycięstwu Polski. Jednocześnie dążył do rozwinięcia pracy konspiracyjnej przez SL. Pod koniec listopada 1939 r. został aresztowany przez Niemców. Przetrzymany był w więzieniu przy ul. Daniłowiczowskiej w Warszawie. Na początku 1940 r. został zwolniony. Przeniósł się do Otwocka. Wkrótce powrócił jednak do Warszawy i w marcu 1940 r. zorganizował Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego, nad którym przejął zwierzchnictwo. 30 marca 1940 r. został ponownie aresztowany. Tym razem osadzono go w więzieniu na Pawiaku. 21 czerwca 1940 r. Maciej Rataj razem z innymi więźniami, wśród których był m.in. Mieczysław Niedziałkowski, został rozstrzelany w znajdujących się pod Warszawą Palmirach. W 1946 r. jego ciało zostało ekshumowane i uroczystie pochowane na cmentarzu w Palmirach.

Opr. **Jan Lewicki**

„Głos Szkoły 2024” – niezwykle show w Wileńskiej Szkole Lazdynai

Wieczór muzyki, śpiewu i radości

To było niezwykle show, wieczór pełen śpiewu, radości i muzyki, który na długo pozostanie w naszej pamięci. W Wileńskiej Szkole Lazdynai odbyło się wyjątkowe wydarzenie – show „Głos Szkoły 2024”.

Celem tej imprezy było wyłonienie najlepszego głosu szkoły. Wydarzenie cieszyło się wielką popularnością wśród uczniów, przyciągnęło wielu utalentowanych uczestników oraz odkryło nowe talenty. Pomysłodawcą i organizatorem konkursu był Samorząd Uczniowski, liderem którego jest Daniel Tylingo. Daniel jest inspiratorem i organizatorem różnych zajęć i imprez szkolnych, takich jak Dzień Nauczyciela, Świąteczny Kiermasz Charytatywny, Przerwy Rozrywkowe. Należy zauważyć, że żadne wydarzenie szkolne nie odbywa się bez pomocy Daniela. Ostatnim wydarzeniem był właśnie szkolny

konkurs „Głos Szkoły 2024”. Daniel wspólnie z kolegami z Samorządu Uczniowskiego i kuratorką Lilianą Jakowuk zadbał o stworzenie pozytywnej oraz świątecznej atmosfery w czasie konkursu. „Marzenia naprawdę się spełniają! Zaczęłam marzyć o tym już wiosną. Daniel Gejbowicz, który usłyszał mój pomysł jako pierwszy i go poparł, pomagał w organizowaniu imprezy od strony technicznej oraz graficznej. Razem stworzyliśmy BOMBOWE show i weszliśmy do historii szkoły! A cała drużyna Samorządu Uczniowskiego zaangażowała się w proces przygotowania i urzeczywistnienia idei, każdy tu włożył cząstkę siebie” – powiedział Daniel Tylingo.

Już pierwsi wykonawcy, którzy wystąpili się na scenie, wykazali się niezwykle odwagą i talentem. Wszyscy uczestnicy konkursu byli wyjątkowi, każdy do występu wniósł coś indywidualnego. Wystąpili tu



już prawdziwe gwiazdy, które swobodnie się poruszały na scenie i zachwycały swoimi wokalnymi umiejętnościami oraz nieco nieśmieleni debiutanci.

Zwycięczynią konkursu „Głos Szkoły 2024” została uczennica klasy 9I Marika Konstantinowa, która

po raz pierwszy wyszła na scenę, wcześniej śpiewała tylko dla siebie i nigdy nie myślała, że posiada prawdziwy talent. Gratulujemy Marice świetnego debiutu!

W skład jury konkursowego weszły znane osoby: Tomasz Karazo, Oleg Jerochin, Katarzy-

na oraz Deividas Zvonkusowie. Podsumowanie każdego konkursu – to ogłoszenie wyników i wręczenie nagród, nie zabrakło też tego momentu i na naszym konkursie „Głos Szkoły 2024”. Zdobywcy I-III miejsca otrzymali rodzinny bilet do Muzeum Iluzji, a bilety do Future Life były nagrodą dla wszystkich uczestników konkursu. Samorząd Uczniowski także wręczył nagrody Fablab wykonane przez uczniów szkoły. Członkowie jury i zwycięzcy konkursu otrzymali też pyszne, tradycyjne pierniki wileńskie od piekarni „Vilniaus meduoliai”. Gratulujemy wszystkim laureatom i uczestnikom! Mamy nadzieję, że konkurs „Głos Szkoły” stanie się piękną tradycją naszej placówki.

Samorząd Uczniowski Wileńska Szkoła Lazdynai

Fot. FB / Vilniaus Lazdynų mokyklos Mokinių atstovybė / Livija Geibovič

Spółki uczniowskie w Gimnazjum im. Szymona Konarskiego w Wilnie

Odkrywcy nowych możliwości

Gimnazjum im. Szymona Konarskiego w Wilnie od wielu lat ma podpisaną umowę o współpracy z „Junior Achievement”, który jest liderem programów edukacyjnych w zakresie przedsiębiorczości i wiedzy finansowej.

Celem programu jest przygotowanie dzieci i młodzieży do życia w warunkach gospodarki rynkowej oraz umożliwienie młodym ludziom zdobycia wiedzy i praktycznych umiejętności ułatwiających realizację planów zawodowych. W ramach programu uczniowie zakładają w szkole miniprzedsiębiorstwo, czyli własną, realnie działającą firmę zorganizowaną na wzór spółki jawnej. W tym roku w szkole aktywnie działa 5 nowych spółek uczniowskich i 2 spółki ubiegłoroczne (wysprzedają swoją produkcję): „Erlin” – spółka produkująca świece, które wyglą-

dem przypominają słodkie desery; „Morelki” – spółka produkująca mydła, które są nie tylko atrakcyjnym środkiem codziennej pielęgnacji skóry, ale też świetnym prezentem; „EcoDeco” – spółka produkująca mydła, które nie tylko pięknie wyglądają i pachną, ale są w pełni bezpieczne dla nas i dla środowiska; „?” – spółka produkująca znaczki, na których są różne wesołe rysunki, napisy i dedykacje; „Kūrybinis Karoliukas” – spółka produkująca kolorowe podstawki pod kubki. Dodają one unikalny akcent do codzienności; „Dlakta” – spółka w tym roku już sprzedająca swoją produkcję (oferuje stylowe breloczki do kluczy oraz podstawki pod telefon); „PoTo” – spółka wysprzedająca wyprodukowane zakładki, na których jest tabliczka mnożenia, linijka, miejsce na wpisanie planu lekcji i notatek. Uczniowie mieli zaszczyt licytować swoją produkcję na aukcji Balu Dobroczy-



nego gimnazjum oraz sprzedawcą ją na „Jarmarku Walentynkowym”. Udział w programie Junior Achievement zmotywował uczniów do

działania, odkrywania nowych możliwości. Mali przedsiębiorcy mają satysfakcję i bagaż doświadczenia w prowadzeniu spółki. Jak

się okazało, pierwsze pieniądze można zarabiać będąc uczniem.

Fot. Gimnazjum im. Szymona Konarskiego w Wilnie

Do 1 marca studenci mogą starać się o stypendium Samorządu Rejonu Solecznickiego

Samorząd Rejonu Solecznickiego zachęca studentów do ubiegania się o stypendium, ufundowane przez samorząd. Ubiegać się mogą studenci medycyny, pracy socjalnej, psychologii, pedagogiki (matematyka, fizyka, chemia, filologia litewska, angielska, polska, wychowanie przedszkolne i wczesnoszkolne, pedagogika specjalna). Zgłoszenia przyjmowane są do 1 marca.

Planując budżet Samorządu Rejonu Solecznickiego na rok 2024 przewidziano, że stypendium Samorządu Rejonu Solecznickiego wyniesie 250 euro miesięcznie i w

odróżnieniu od roku ubiegłego będzie wypłacane co miesiąc.

Osoba ubiegająca się o stypendium samorządu powinna złożyć dokumenty:

- wniosek o stypendium;
- zaświadczenie o deklarowanym miejscu zamieszkania (wydaje starostwo lub można zamówić elektronicznie);
- list motywacyjny z uzasadnieniem wyboru specjalności, wizją przyszłej działalności, wyrażający zamiar kontynuowania działalności zawodowej w rejonie solecznickim;
- zaświadczenie z uczelni potwierdzające studia;
- zaświadczenie o osiągnięciach

w nauce (stopnie) wydawane przez uczelnię – dodatkowy dokument, o którego przedłożenie komisja poprosi w przypadku, gdy na jedno stypendium będzie kilku kandydatów oraz w celu wyłonienia studenta lepiej uczącego się i bardziej zmotywowanego. W celu konstruktywnej i szybszej oceny wniosków komisja ds. stypendium zachęca złożenie niniejszego dokumentu wraz z wnioskiem.

Zgłoszenia przyjmowane są do 1 marca 2024 roku godziny 12.00 (zarejestrowanie w okienku obsługi mieszkańców, pokój 101, lub wysłanie na mail: Ten adres pocztowy jest chroniony przed spamowaniem. Aby

go zobaczyć, konieczne jest włączenie obsługi JavaScript.)>jolanta.cerniavskiene@salcininkai.lt).

W zeszłym roku przyznano stypendia dla pięciu studentów, studiujących medycynę, pracę socjalną, pedagogikę specjalną i pedagogikę. Z budżetu samorządu w 2023 r. wypłacono im 3750 euro.

Ważne:

- Stypendium ulega anulowaniu w przypadku wydalenia studenta z uczelni, zakończenia lub zawieszenia studiów, udania się na urlop akademicki lub niewywiązania się z podpisanej umowy. W takich przypadkach student ma obowiązek zwrócić wszystkie

wpłacone mu środki samorządowe.

- Przestrzeganie i realizacja dwustronnej umowy pomiędzy studentem a administracją samorządu do czasu zakończenia studiów studenta jest nadzorowana i kontrolowana przez Komisję ds. przyznania stypendium.

- Po podpisaniu umowy z administracją samorządu student zobowiązuje się kontynuować działalność zawodową w jednej z placówek rejonu solecznickiego, zaproponowanej przez Samorząd Rejonu Solecznickiego, przez co najmniej 3 lata w okresie 5 lat.

- O stypendium mogą ubiegać się studenci studiów stacjonarnych.

W zatwierdzonym budżecie rejonu wileńskiego na rok 2024 – 209 mln euro

Samorząd Rejonu Wileńskiego zrobił zdecydowany krok naprzód – w czwartek rada przyjęła budżet na 2024 rok, który wynosi 209 mln 128 tys. euro. To 36,1 mln euro więcej niż w roku ubiegłym. Zatwierdzono także strategiczny plan działalności na lata 2024-2026, w którym przewidziano, na co zostaną przeznaczone środki budżetowe.

Na wspomniany budżet składają się środki budżetu samorządu – 148,8 mln, dotacje państwowe – 56,9 mln, dochody instytucji budżetowych – 3,1 mln oraz fundusze UE – 0,3 mln. Zaplanowano wiele nowych działań, mających na celu dalsze podniesienie jakości i dostępności edukacji, poprawę infrastruktury dróg i ulic rejonu, włączenie mieszkańców w podejmowanie decyzji oraz właściwe zagospodarowanie terytorium rejonu.

Zdaniem mera rejonu wileńskiego Roberta Duchniewicza zwiększony budżet pozwoli zapewnić długoterminowy i strategiczny rozwój rejonu, rozwiązać najpilniejsze problemy mieszkańców, zapewnić im lepszą jakość życia.

„Cieszę się, że po długich i konstruktywnych dyskusjach udało się osiągnąć porozumienie i rada zatwierdziła budżet. Nie jest łatwo go uzgodnić. To wielka praca, trzeba uwzględnić potrzeby wszystkich instytucji, program polityczny i znaleźć akceptację innych sił politycznych. W budżecie pojawiają się nowe środki, które znalazły się zarówno w moim programie wyborczym, jak i w porozumieniu frakcji. Czy w budżecie jest wszystko, co wystarczy na dalszy rozwój rejonu? Zdecydowanie jeszcze nie. Mamy gdzie się podciągnąć. Ale to solidny fundament do dalszych działań. Po otrzymaniu dodatkowych środków będziemy nadal podejmować najlepsze rozwiązania” – mówi R. Duchniewicz.



BUDŻET SAMORZĄDU REJONU WILEŃSKIEGO NA 2024 ROK

Głównym priorytetem – oświata

Największą część budżetu przeznaczono na oświatę. Samorząd przeznaczy na niego 42,2 proc. ogółu budżetu, czyli 88,3 mln euro. W porównaniu do budżetu roku 2023 kwota ta wzrosła o 16,5 mln euro.

Samorząd więcej sfinansuje nieformalną edukację dzieci (lit. NVŠ), aby wszystkie dzieci

ASYGNACJE BUDŻETU WEDŁUG PROGRAMÓW



Poprawa jakości i dostępności edukacji

88,3 mln.
42,2 %

Tworzenie bezpiecznego i czystego środowiska życia

36,1 mln.
17,3 %

Zmniejszanie wykluczenia społecznego

29,4 mln.
14,1 %

Zarządzanie

23,8 mln.
11,4 %

Poprawa infrastruktury komunikacyjnej i oświetlenia ulicznego
~15 mln.

Programy budżetu Samorządu, wsparcia rozwoju infrastruktury, oczekiwane fundusze Programu Utrzymania i Rozwoju Dróg (lit. KPPP)

Rozwój kultury, sportu i turystyki

12,6 mln.
6,1 %

Zwiększenie konkurencyjności gospodarczej
9,2 mln.
4,4 %

Poprawa jakości powszechnych usług zdrowotnych
2,7 mln.
1,3 %

rejonu miały możliwość uczęszczania do kótek. Na realizację działań szkół w nieformalnej edukacji dzieci, poprawę środowiska oświatowego, finansowanie programów, a także organizację wycieczek letniego dla uczniów przeznaczono około 3,5 mln euro.

Po raz pierwszy samorząd uruchomił modułowy program wynajmu przedszkoli, aby stworzyć więcej miejsc dla dzieci. Przewidziano fundusze na prace przygotowawcze dla utworzenia grup przedszkolnych. Na prace budowy planowanego otworzyć we wrześniu przedszkola w Rzeszy przeznaczono 1,2 mln euro, na urządzenie boiska sportowego i budowę dobudówki do Gimnazjum w Awżeniach – 1 mln euro, na modernizację Gimnazjum im. Konstantego Parczewskiego w Niemenczynie wraz z budową auli i gmachów szkoły muzycznej – 510 tys. W ciągu roku przewidywana jest realizacja prac projektowych dobudówki Gimnazjum w Pogirach.

Rozwój transportu i terytoriów

W tym roku na rozwój wygodnego i bezpiecznego systemu transportu planuje się przeznaczyć około 15 mln euro. Złożyłyby się na to środki z budżetu samorządu, programu wsparcia rozwoju infrastruktury samorządu oraz programu doglądu i rozwoju dróg.

Postępują one do remontu i urządzenia nowych dróg i ulic, do porządkowania infrastruktury oświetleniowej oraz zapewnienia bezpiecznych warunków dla pieszych i rowerzystów.

Dużą uwagę poświęcimy właściwemu planowaniu terytoriów. Samorząd niedawno podpisał umowę z ZSA „Tyrens Lietuva” dotyczącą korekty planu ogólnego obszaru samorządu. W budżecie przewidziano środki na dalsze procedury.

W ramach zagospodarowania przestrzeni publicznych na rekonstrukcję rynku we wsi Rudomino zostanie przeznaczonych około 671 tys., na kompleksowe uporządkowanie osiedla Czarny Bór – 559 tys., rozpocznie się tworzenie wielofunkcyjnych terenów rekreacyjno-wypoczynkowych we wsi Rzesza.

Większe włączenie mieszkańców

Aby jeszcze bardziej włączyć mieszkańców w podejmowanie decyzji, samorząd po raz pierwszy uruchomił inicjatywę budżetu partycypacyjnego. Dzięki temu mieszkańcy będą mogli decydować, na co przeznaczyć środki.

Porządkowanie gospodarki komunalnej

Na stworzenie bezpieczniejszego i czystszejego środowiska życia w rejonie wileńskim zwiększa się finansowanie z 30,7 mln do 36,1 mln euro.

Samorząd będzie rozbudowywać infrastrukturę gospodarki komunalnej, przejdzie na odnawialne źródła energii i zacznie rozwiązywać drażliwy problem budowy sieci ścieków deszczowych.

Aby pielęgnować środowisko życia, zmniejszać zanieczyszczenie środowiska, w celu zorganizowania bezpieczeństwa przeciwpożarowego, planuje się wdrożenie zmniejszenia zanieczyszczeń środowiska i innych środków.

Więcej wsparcia i pomocy społecznej

Na przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu środki budżetowe rosną od 22,1 mln do 29,4 mln euro. Najwięcej środków trafi na pomoc społeczną potrzebującym mieszkańcom – 8,4 mln euro. Na zapewnienie działalności ośrodków świadczących usługi społeczne przeznaczono 7,3 mln euro.

Planowane jest utworzenie Dziennego Ośrodka Opieki Społecznej dla dzieci niepełnosprawnych we wsi Puciniški (gm. Suderwa) oraz Dziennego Ośrodka Zajętości dla Osób Niepełnosprawnych we wsi Sorok Tatars (gm. Pogiry). Przeznaczono na to 700 tys. euro. Będzie kontynuowany rozwój projektów budownictwa socjalnego.

Zostaną zwiększone środki na rozwój kultury, sportu i turystyki

Na rozwój kultury, sportu i turystyki budżet samorządu zwiększa się o 1,2 mln euro, do 12,6 mln euro. W Pogirach, gdzie nie było ani centrum kultury, ani filii, rozpocznie się budowa takiego ośrodka i zostanie zorganizowana rekonstrukcja terenu rekreacyjnego. Wzmocnienie projektów infrastruktury kulturalnej planowane jest także w innych miejscowościach.

Samorząd przeznaczy środki na dalszą budowę kompleksu sportowego i uporządkowanie przestrzeni publicznych w Skojdziszkach, a także będzie projektował kompleksy sportowo-rekreacyjne w mieście Niemenczyn i osiedlu Rudomino.

Samorząd przeznaczy 50 tys. euro na zachowanie sakralnego dziedzictwa religijnego.

Jest wzmacniana opieka zdrowotna mieszkańców

Na zapewnienie publicznej opieki zdrowotnej przeznaczono 2,7 mln euro. Wzmacniając opiekę zdrowotną, samorząd zwróci szczególną uwagę na kontrolę i profilaktykę używania narkotyków, tytoniu i alkoholu.

(S-3500)

Z całego serca

* Z okazji Dnia Imienin **Aleksandrowi GIERFOLWIEGENOWI** życzymy, aby każdy dzień niósł zdrowie, radość, pogodę, szczęście i miłość, by spełniły się wszystkie marzenia i oczekiwania oraz opieki Matki Bożej.

Mickuńskie Koło Podwileńskich Tradycji Ludowych, zespół wokalny „Mickunianka”

* Z okazji jubileuszu 65-lecia **Zygmuntowi PIŁATOWI** składamy najserdeczniejsze życzenia: zdrowych, pomyślnych i długich lat życia, miłych wrażeń, pogodnych dni i niegasnącej energii. Idź przez życie z dobrocią w sercu, otoczony ludźmi, których kochasz. Pozostań taki, jaki jesteś: mądry, czuły, szlachetny człowiek, a Matka Boża ma Cię zawsze w swej opiece.

Siostra Jadwiga Bogucka z rodziną

* Z okazji Jubileuszu 60 urodzin koleżance **Leokadii JANKOWSKIEJ** z Jęczmieniszek pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia:

„Szukaj w sobie siły, entuzjazmu i namiętności. Żyj najpiękniej jak umiesz. Jesteś wyjątkowa i zasługujesz na wszystko, co w życiu najlepsze. W tym świecie dzisiaj tak niepewnym za dużo niesprawiedliwości, pomimo wszystko potrafiłaś nie zgubić siebie i godności.

Koleżanki z gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Bezdanych

* Życie szybko płynie, ale jest piękne. Piękne są lata, w których żyjemy, nie licząc dni i godzin. Z okazji pięknego Jubileuszu 60. Urodzin **Leokadii JANKOWSKIEJ** składamy najserdeczniejsze życzenia długich lat życia, wypełnionych zdrowiem i szczęściem, wszelkiej pomyślności i satysfakcji z pracy, ludzkiej życzliwości, dni pełnych słońca i radości. Niech codziennie w sercu gości ciepło, miłość i wsparcie od najbliższych.

Społeczność Szkoły Podstawowej w Jęczmieniszkach

* Z okazji pięknego jubileuszu **Zygmuntowi PIŁATOWI** serdeczne życzenia dobrego zdrowia, dużo sił witalnych, pomyślności, mniej trosk a więcej uśmiechu na twarzy każdego dnia składa siostra **Maria Bujnowska z rodziną**

Wileńskie Seminarium
Duchowne św. Józefa zaprasza na

WEEKEND POWOŁANIOWY

w dniach 23-25 lutego br.

Zapraszamy młodzież męską i mężczyzn, którzy nie wybrali jeszcze drogi życiowej do spędzenia weekendu w seminarium

Wiek uczestników: od 16 lat

Adres: ul. Kalwanju 325, Wilno

W programie – rozmowy z klerykami, wspólna modlitwa, dzielenie się doświadczeniami oraz możliwość zobaczenia życia w seminarium, świadectwo księdza Rajmunda Jurolaitisa

Chcący wziąć udział proszeni są o rejestrację:
pod numerem telefonu
(+370 5) 270 1602
lub mailowo: rastinevks@seminarija.lt

✝ Z głębokim żalem i ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci śp. Stanisława PRUTKOWSKIEGO. Odszedł od nas człowiek o wielkim sercu, życzliwy ludziom, pełny energii i niewyczerpanej pracowitości.

Łączymy się w ból i smutku oraz składamy wyrazy szczerego współczucia Annie Prutkowskiej z powodu śmierci ukochanego męża. Wytrwałości i błogosławieństwa Bożego w tym trudnym czasie Rodzinie i Bliskim.

Społeczność gminy Dukszty

✝ Szanownej Pani Reginie OLECHNOWICZ wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia w tych trudnych chwilach, po stracie Mamy składa kolektyw żłobka-przedszkola w Awżeniach

✝ „Miłosierny Jezu, otwórz Jej bramę wiecznego szczęścia...”

Podzielamy ból i smutek oraz składamy wyrazy głębokiego współczucia Wiesławie BACEWICZ, Rodzinie i Bliskim z powodu odejścia do wieczności chrześcijańskiej córki Karoliny.

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj Jej wieczne spoczywanie.

Łączy się w modlitwie rodzina Jaśkiewiczów

Kolejny rekord Bol

Holenderka Femke Bol wynikiem 49,24 s pobiła własny halowy rekord świata w biegu na 400 metrów podczas mistrzostw Holandii w Apeldoorn. Bol, aktualna mistrzyni świata w biegu na 400 metrów przez płotki i sztafecie 4x400 metrów, pobiła o dwie setne swój rekord globu, ustanowiony 19 lutego 2023 w tej samej hali.

Dwa podia biało-czerwonych

Klaudia Breś i Grzegorz Długosz zajęli trzecie miejsce w rywalizacji par mieszanych w pistolecie na 10 metrów w zawodach strzeleckiego Pucharu Świata w hiszpańskiej Granadzie. To drugie podium biało-czerwonych w Granadzie. Wcześniej w indywidualnym strzelaniu z pistoletu na 10 m triumfowała Klaudia Breś.

Zwycięstwa Ewy i Pii

Ewa Swoboda czasem 7,05 wygrała rywalizację sprinterek w halowych lekkoatletycznych mistrzostwach Polski w Toruniu. Na dystansie 60 m ppł zwyciężyła Pia Skrzyszowska – 7,91. Złote medale w biegu na 1500 m dla Martyny Galant i Filipa Raka.

Cztery gole Polki

Ewa Pajor zdobyła cztery bramki dla VfL Wolfsburg w meczu ekstraklasy piłkarskiej Niemiec. Zespół Polki, która miała też dwie asysty, pokonał na wyjeździe FC Nuernberg 9:1 i awansował na pierwsze miejsce w tabeli. Pajor z dorobkiem 10 goli zajmuje pierwsze w klasyfikacji najlepszych strzelczyń.

Wschód lepszy od Zachodu

W 73. Mecz Gwiazd ligi NBA drużyna Wschodu pokonała w Indianapolis ekipę Zachodu 211:186. Najlepszym koszykarzem (MVP) spotkania został Damian Lillard, który dla zwycięskiego zespołu zdobył 39 punktów.

„Lewy” wraca do formy?

Robert Lewandowski zdobył dwie bramki dla Barcelony, która wygrała na wyjeździe z Celtą Vigo 2:1 w 25. kolejce hiszpańskiej ekstraklasy piłkarskiej. Zwycięskiego gola strzelił w siódmej minucie doliczonego czasu gry z rzutu karnego.

Zakończyły się mistrzostwa świata w pływaniu w Katarze

Trzeci z rzędu triumf Rūty

W ostatnim dniu mistrzostw świata w pływaniu w Dausze (Katar) złoto dla Litwy na dystansie 50 m stylem klasycznym wywalczyła niezawodna Rūta Meilutytė, która na tym dystansie triumfowała w MŚ triumfowała trzeci raz z rzędu. Przedtem srebro na dystansie 200 m stylem dowolnym wywalczyła Danas Rapšys. Polacy na mistrzostwach trzykrotnie stawali na najniższym stopniu podium.

Kownianka 26-letnia Rūta Meilutytė w finale na dystansie 50 m stylem klasycznym stoczyła zaciętą walkę z 19-letnią Chinką Qianting Tang, która ustąpiła Litwince tylko o 0,11 sek. Uważana za główną rywalkę Meilutytė Włoszka Benedetta Pilato finiszowała dopiero trzecia, ustępując zwyciężczyni 0,61 sek. W ogóle litewska pływaczka na MŚ wywalczyła 5 złotych, 2 srebrne i 1 brązowy krążek. Do niej należy również rekord świata na dystansie 50 m stylem klasycznym (29,16 sek.), który ustanowiła w roku ubiegłym. Litwa z dwoma medalami w klasyfikacji medalowej MŚ uplasowała się na 22. pozycji.

Ostatniego dnia mistrzostw świata w pływaniu w Dausze biało-czerwoni wywalczyli dwa brązowe medale. Trzecie miejsca zajęli: Ksawery Masiuk na 50 m st. grzbietowym i Katarzyna Wasick na 50 m st. dowolnym. W sobotę również trzeci na 100 m st. motylkowym był Jakub Majerski. W finale Masiuk uzyskał 24,44 i był wolniejszy tylko od Australijczyka Isaaca Coopera – 24,13 oraz broniącego tytułu Amerykanina Huntera Armstronga – 24,33. Z kolei Wasick – 23,95 musiała uznać wyższość multimedalistki różnych imprez Szwedki Sarah Sjoestroem – 23,69 oraz Amerykanki Kate Douglass – 23,91.

Polacy wystąpili w niedzielę jeszcze w finałach sztafet 4x100 m st. zmiennym. Masiuk, Jan Kałusowski, Majerski oraz Kamil Sieradzki zostali zdyskwalifikowani w finale, natomiast Adela Piskorska, Dominika Sztandera, Paulina Peda i Fiedkiewicz uplasowały się na siódmej pozycji – 4.01,73. Złote



Rūta Meilutytė po raz piąty wywalczyła tytuł mistrzyni świata na dystansie 50 m stylem klasycznym, co jest wybitnym osiągnięciem utalentowanej litewskiej pływaczki

medale zdobyli Amerykanie – 3.29,80 i Australijki – 3.55,98. Biało-czerwoni z 3 brązowymi krążkami zostali sklasyfikowani na 30. miejscu.

Do kontrowersji doszło po zakończeniu rywalizacji na 400 m st. zmiennym. Podczas wywiadu z Anastasią Gorbenko z Izraela, która zajęła drugie miejsce, z trybun rozległo się buczenie. Gorbenko miała czas 4.37,36, a zwyciężyła Brytyjka Freya Colbert – 4.37.14. Brąz zdobyła Włoszka Sara Franceschi – 4.37.86.

Opr. Z. Ż.

Iga Świątek po raz trzeci wygrała turniej WTA w Dausze

Historyczne osiągnięcie Polki

Iga Świątek po raz trzeci z rzędu wygrała turniej WTA w Dausze. W finale liderka światowego rankingu tenisistek pokonała rozstawioną z numerem trzecim Jelenę Rybakinę z Kazachstanu 7:6 (10-8), 6:2. To jej pierwszy tytuł w tym roku, a 18. w karierze.

Tenisistka z Raszyna została pierwszą w historii, która wygrała istniejącą od 2001 roku imprezę w stolicy Kataru trzykrotnie; cztery inne zawodniczki mogą pochwalić się dwoma triumfami. W Dausze 22-letnia Świątek jest niepokonana od trzech lat, była też najlepsza w edycjach 2022 i 2023.

W tegorocznej nie straciła żadnego seta, choć niewiele brakowało, żeby tak się stało w sobotnim finale. Pierwsza partia trwała aż półtorej godziny. Rybakina prowadziła już 4:1, ale Polka zdołała odwrócić losy seta. Cały pojedynek trwał dwie godziny i 20 minut. W odniesieniu zwycięstwo nie przeszkodziło Świątek fakt, że miała mniej asów serwisowych od rywalki (2-3) i więcej podwójnych błędów (4-2). Polka umiała jednak zachować zimną krew w decydujących momentach, czego nie można powiedzieć o przeciwnicze. To była jej piąta konfrontacja z Rybakiną i drugie zwycięstwo. Polka wygrała pierwszą, w 2021 roku w Ostrawie, a później trzy razy górą była reprezentantka Kazachstanu – wszystkie te pojedynki odbyły się w ubiegłym roku.

To był pierwszy w tym roku turniej rangi WTA 1000. Świątek miała wsparcie z trybun. Nie brakowało biało-czerwonych flag, a na koniec ceremonii dekoracji zademonstrowano efektowny pokaz ogni sztucznych. Świątek została pierwszą od 2015 roku tenisistką, która trzykrotnie z rzędu zwyciężyła w tych samych zawodach. Amerykanka Serena Williams była najlepsza w Miami w latach 2013-15.



Dausze jest szczęśliwym miejscem dla liderki światowego rankingu tenisistek – wygrała tutaj 12 kolejnych pojedynków

Polka wygrała w Dausze już 12 kolejnych spotkań, a dodatkowo w dwóch przypadkach rywalki oddały mecze walkowerem, jak piątkowy półfinał Czeszka Karolina Pliskova. Dzięki triumfowi w Dausze Świątek zyskała 530 punktów w rankingu WTA (przed rokiem impreza miała niższą rangę) i zarobiła ponad 520 tys. USD. Polka powiększyła do 1395 pkt przewagę nad drugą w klasyfikacji tenisistek Białorusinką Aryną Sabalenką, której w Dausze zabrakło.

Pierwsze „polskie” złoto na ME w podnoszeniu ciężarów

Efekt „pokerowego” zagrania

Weronika Zielińska-Stubińska uzyskała w dwuboju 235 kg i zdobyła złoty medal mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów w kat. 81 kg. To pierwszy złoty medal dla Polski na pomoście w Sofii.

Polka nie dała rywalkom szans, prowadziła po obu bojach. W rwaniu rozpoczęła od 103 kg, ale to podejście spaliła. W drugim zaliczyła 103 kg już bez problemów. W trzecim na sztandze znalazło się 106 kg, ale tym razem to było za dużo.

W podrzucie walka o medal w dwuboju zaczęła się udanie od 127 kg. Druga próba do 130 kg była jednak spalona i polskiej ekipie zrobiło się lekko nerwowo. Aby sytuację wyjaśnić w ostatnim podejściu zdecydowano, że liderka po rwaniu spróbuje powalczyć z ciężarem 132 kg. Jak się okazało, to „pokerowe” zagranie, podwyższenie o 2 kg w stosunku do podejścia spalonego, dało efekt. Polka bez problemów sobie poradziła, w dwuboju zapisała na swoje konto 235 kg i zapewniła sobie złoty medal.

W dorobku ekipy biało-czerwonych są w Sofii trzy medale: złoty Zielińskiej-Stubińskiej w kat. 81 kg, srebrny w kat. 49 kg zdobyła Oliwia Drzazga, a w kat. 64 kg Wiktor Wołk brązowy. Medal w Sofii jest pierwszym od pięciu lat wywalczonym przez Polkę na ME. Poprzednio w 2019 roku złotą medalistką ME była Joanna Łochowska.

Zawodniczka AZS AWF Biała Podlaska walczy o prawo startu na igrzyskach olimpijskich w Paryżu. Na razie do 12 pozycji na liście rankingowej IWF trochę jej brakuje (jej najlepszy wynik to 239 kg), ale Polka w kwietniu wystąpi w zawodach Pucharu Świata w Phuket w Tajlandii, gdzie będzie miała ostatnią szansę uzyskania lepszego rezultatu.



Zielińska-Stubińska po 5-letniej przerwie wywalczyła złoty medal dla Polski